Nr 222 Kraków, Piątek 28 Września 1888. Rocznik XLI.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 zł.	6 zł.	2 zł. 50 ct.
„ niemieckiem	28 zł.	7 zł.	3 zł.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 zł.	8 zł.	3 zł.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „CZASU“ w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ul. św. Jana. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. Nadesłane (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — Prenumeratę przyjmuję: we Lwowie Biuro dzienników ul. Karola Ludwika l. 9, Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Rzeszkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichmann i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przedpłata na „CZAS“

od 1 **października** 1888 r.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem:

na cały rok **24** złr.

na pół roku złr. **12** — na kwartał złr. **6** — na 1 miesiąc złr. **2·50**

Z przesyłką pocztową do Niemiec:

na cały rok **56** marek.

na pół roku **28** marek — na kwartał **14** marek — na 1 miesiąc **6** marek.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Reklamacye prenumeratorów o niedoszłe Nra mogą być uwzględnione tylko w przeciągu 3 dni od daty dotyczącego Nru dziennika. Numera zagubione mogą być dostarczone o ile zapas starczy za gotówkę lub za zaliczką po cenie 12 cent. za każdy Numer.

Prenumeratę, którą przyjmuje Administracya *Czasu* w Krakowie i wszystkie urzędy pocztowe, najdogodniej i najtaniej przesyłać ***przekazem pocztowym.***

Cena „CZASU“ zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego Numeru.

Miejscową prenumeratę przyjmuje Administracya „Czasu,“ tudzież ajencye pp. E. Silbersteina biuro dzienników i ogłoszeń przy placu Maryackim 9, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach pod l. 27, sprzedaż gazet Win. Kuklińskiego w hali Sukiennic l. 6, księgarnia Stan. A. Krzyżanowskiego w rynku głównym, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, handel Hessa i główna trafika w rynku głównym.

PP. Prenumeratorowie „Czasu“ we Lwowie zechcą składać przedpłatę na miejscu w Biurze dzienników przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

PP. Prenumeratorowie *Czasu* mogą nabywać w Administracyi *Czasu* kompletne, ozdobnie oprawne w angielskie płótno ze złotemi wyciskami dzieła **Juliusza Słowackiego** w 6 tomach i „Ramoty“ **Augusta Wilkońskiego,** najznakomitszego humorysty polskiego, w 6 tomach; razem za 5 złr.; zaś dzieła **Adama Mickiewicza** pięknie oprawne w 4 tomach za 2 złr. i dzieła **Wincentego Pola** w 10 sporych tomach za 10 złr. 50 cent.

Przegląd Polityczny.

Kraków 27 września.

Ministeryum węgierskie spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie przeciw ajenturom emigracyi amerykańskiej. Prąd, który się szerzył w niektórych okolicach Galicyi, ogarnął również Węgry, popychając ludność do wyprzedawania się z ziemi i ruszania bądź to na Hamburg, bądź na Tryest, gdzie ma być osobne biuro tego nowomodnego handlu ludźmi.

Okólnik węgierski do władz komitatowych zaznacza: „Czynność ta ze wszech miar zgubna ajentur emigracyjnych zwróciła uwagę władz wojskowych i winna być w interesie siły zbrojnej, jakoteż publicznej moralności poskromioną przez władze polityczne, policyjne i sądowe.“

P. Tisza wyjechał na wieś, ale ma się stawić w Wiedniu w czasie uroczystości przyjęcia cesarza niemieckiego, gdzie także przybędzie bar. Orczy i bar. Kallay po skończonym urlopie. Nowy członek gabinetu peszteńskiego hr. Albin Csaki złożył w Gödölö przysięgę w ręce Cesarza.

W Peszcie odbyły się demonstracye z powodu ostatnich wyborów ze stolicy; — mandat przez długie lata dzierżony przez Deaka, następnie przez ministra Treforta, przeszedł w ręce opozycyjnego publicysty barona Ivora Kaas, a kandydat rządowy uległ. Bar. Kaas, zwany Juniusem węgierskim, używa sławy nieskazitelności i odznaczył się śmiałem występowaniem przeciw wchodzącym w obyczaj pewnym malwersacyom. Równocześnie toczy się w Peszcie monstre-proces z powodu wyboru ministra handlu br. Szechenyi przeciw 196 wyborcom.

Dziennik francuski *Matin* podał treść rozmowy swego korespondenta z p. Władysławem Riegerem, w której podsuwał mu poglądy panslawistyczne. *Hlas naroda* umieszcza stanowcze zaprzeczenie, dodając, że w ostatnich czasach p. Rieger z żadnym francuskim dziennikarzem nie rozmawiał.

Niespodziewane ukazanie się kanclerza w Berlinie i Poczdamie w wilią wielkiej podróży cesarza Wilhelma przedstawia się jako najważniejszy fakt chwili. Kanclerzowi towarzyszył jego syn i następca hr. Herbert Bismark. Powstają ztąd wnioski, czy powodem tej narady przed cesarską wyprawą są okoliczności odnoszące się do jej programu, czy może kwestya ogłoszenia pamiętnika cesarza Fryderyka, który się ukazał jako środek agitacyjny przed wyborami? Niektóre dzienniki twierdzą, że chodziło tu jeszcze o omówienie podróży rzymskiej z odwiedzinami Watykanu i Kwirynału; inne, jak *Hamb. Anzeiger*, że o misyę rozjemczą między Austryą a Rosyą w czasie pobytu cesarza w Wiedniu, a mianowicie o pośrednictwo w najdrażliwszej zawsze kwestyi bułgarskiej. Równocześnie rozjechali się dnia 25 b. m. o g. 1ej w południe cesarz Wilhelm do Detmold, książę kanclerz z synem do Berlina, ztąd o 5ej udali się do Friedrichsruhe. Nowa organizacya admiralicyi jest omówioną i postanowioną; naczelne stanowisko w admiralicyi ma otrzymać hr. Monts.

Riforma zaprzecza pogłosce o chorobie serca i wątroby króla Humberta i twierdzi, że stan jego zdrowia jest wyborny.

Car wydał ukaz, przedłużający o rok jeden stan oblężenia w guberniach moskiewskiej, petersburskiej, charkowskiej, pułtawskiej, czernichowskiej, kijowskiej, wołyńskiej, chersońskiej i w Besarabii, oraz w obwodach Simferopol, Eupatoria, Jałta, Feodozia i Perekop, w miastach i ich okręgach Saratów, Rostów i Taganrog; nadto w Odessie, Karczu i Sebastopolu.

Niemałe wrażenie wywołała nota, którą złożył W. Porcie poseł grecki Konduriotis. Chodzi o nadużycie władz tureckich wobec rybaków greckich na wyspach Rodus i Chio. Nota kończy się słowy, że takie postępowanie mogłoby zachwiać stosunki przyjacielskie dwóch państw, których utrzymania Grecya pragnie. W drażliwych stosunkach wschodnich każdy choćby drobny zatarg może być początkiem dalszych zawikłań.

Z Aten zaprzeczają pogłosce, jakoby król Jerzy miał zamiar abdykować na rzecz swego syna Konstantego. Pogłoskę tę rozszerzyły dzienniki duńskie i północno-niemieckie.

Projekt rządowy wykupna prawa propinacyi.

I.

Wniesiony przed tygodniem, a umotywowany onegdaj projekt rządowy o wykupnie prawa propinacyi przedstawia się pod względem formalnym jako nowela do ustawy krajowej z dnia 30 grudnia 1875 r., na której obecne urządzenie stosunków propinacyjnych polega. Już dlatego samego, a jeszcze więcej ze względów merytorycznych, skoro przedmiotem indemnizacyi nie może być nic obecnie innego, jak wartość zupełna i rzeczywista praw pryw. przez powołaną ustawę krajową ostatecznie i stanowczo uregulowanych i sankcyonowanych, — konieczną jest rzeczą przed wejściem w meritum sprawy, przed szczegółowym rozbiorem projektowanego prez rząd sposobu wykupna, objąć przynajmniej w krótkim zarysie historyą dzisiejszego stanu rzeczy, przedstawić przedewszystkiem najważniejsze postanowienia ustawy, której zmiana lub ewentualne zniesienie stanowi i stanowić będzie najgłówniejszą treść wszelkich w sprawie propinacyjnej dyskusyj dziennikarskich i parlamentarnych.

Sprawa wykupna prawa propinacyi zajmowała Sejm galicyjski prawie od początku ery konstytucyjnej, bo już w roku 1866 podnosi ją poseł hr. Adam Potocki, a po nim aż do ostatecznego jej załatwienia nie było sesyi sejmowej, gdzieby czyto z inicyatywy poselskiej, czy rządu, czy Wydziału krajowego nie pojawił się był jakiś wniosek, zmierzający do zmiany istniejących stosunków propinacyjnych. W pierwszych czasach przeważała chęć przelania części praw propinacyjnych na gminy z pozostawieniem drugiej części przy obszarach dworskich. Od r. 1868 Wydział krajowy przedstawiał projekta przeniesienia propinacyi na kraj. Projekta te Wydziału z lat 1868, 1869 i 1871 mówią wszystkie o wywłaszczeniu propinacyi, przyczem wyrób miał pozostać wolnym przemysłem, a wyszynk przechodził na kraj. W roku 1868 wynagrodzenie miało być wymierzone w wysokości 20-krotnego dochodu obliczonego na podstawie fasyj podatkowych z trzech lecia 1863 do 1865, właściciel pozostawał w posiadaniu prawa wyszynku aż do spłaty kapitału z funduszu umorzenia w terminie lat 40. Fundusz umorzenia miał powstać z opłat rocznych posiadaczy w wysokości 1% przyznanego wynagrodzenia oraz z dochodów propinacyjnych, przechodzących na rzecz kraju w miarę spłaty właścicieli.

W projektach z r. 1869 i 1871 kapitał wynagrodzenia przyznawano jedynie w wysokości 13-krotnego dochodu, ale za to w 7% obligacyach. Fundusz propinacyjny powstać miał z przechodzącego na rzecz kraju dochodu z prawa wyszynku na przeciąg peryodu amortyzacyi. Po spłacie i wylosowaniu obligacyj miało prawo to ustać, a wyszynk stać się przemysłem koncesyonowanym.

Inaczej nieco traktowały rzecz projekta Wydziału krajowego, wnoszone prawie w tej samej formie na sesyach r. 1872 i 1873. Projektowały one nie wykupno, ale wprost zniesienie natychmiastowe prawa wyszynku za wynagrodzeniem, które dla gmin miało wynosić 20-krotny, dla innych uprawnionych jedynie 15-krotny roczny dochód, obliczony na podstawie fasyj podatkowych. Funduszu dostarczyć miały konsensa na szynki; regulowanie wyszynku zastrzeżone ustawodawstwu krajowemu. — Komisya administracyjna (sprawozdawca p. Madejski) występuje na to w sprawozdaniu z 1872 r. z projektem bardzo charakterystycznym, ażeby właścicielom wypłacić odrazu cały kapitał wynagrodzenia, obliczony na podstawie fasyj w wysokości co najmniej 11-krotnego dochodu, a fundusz potrzebny do amortyzacyi uzyskać z wydzierżawienia prawa propinacyjnego właścicielom za czynszem równającym się sumie dochodu rocznego, przyjętego za podstawę wymiaru indemnizacyi.

Ponieważ wszystkie wymienione projekty nie uzyskały większości, natrafiając z jednej strony na opór rządu sprzeciwiającego się wyjęciu szynkarstwa z pod ogólnych norm ustawy przemysłowej, z drugiej strony na obawy w Sejmie przed ewentualnemi stratami funduszu krajowego, który miał dać gwarancyą nowym obligom indemnizacyjnym, powstała myśl nowa, ażeby właściciele sami przyczynili się głównie do wykupu. Taką kierowniczą myśl miały zasady przez Sejm uchwalone w dniu 17 stycznia 1874 roku oraz projekt Wydziału krajowego z dnia 17 sierpnia tegoż roku, a przyjmuje ją również komisya sejmowa, która w uzasadnieniu swoich poglądów oświadcza się stanowczo przeciw przyjęciu propinacyi na kraj lub państwo, albowiem, jak się wyraża dosłownie sprawozdanie: „zachodzi uzasadniona obawa, ażali koszta administracyi nie pochłoną tak znacznej części dochodów z prawa propinacyi, że nie wystarczą one potem na dopełnienie zobowiązania względem uprawnionych przyjętego.“ W projekcie tym Wydziału krajowego i sprawozdaniu komisyi pojawia się też po raz pierwszy myśl przyznania wykupionym właścicielom prawa do jednego szynku po dokonanem wykupnie całej propinacyi. Zarazem spotykamy tutaj bardzo słuszną i praktyczną myśl, ażeby sprawę propinacyi miejskiej nie obejmować wykupnem, lecz przekazać uregulowanie takowej oddzielnym ustawom.

Ani projekt Wydziału, ani odmienny projekt rządowy nie znalazły jednak przychylnego przyjęcia. Podobnie rzecz się miała z licznymi projektami przedstawionymi Sejmowi w r. 1875, i dopiero pomysł posła Kornela Krzeczunowicza zebrał tak znaczną liczbę zwolenników, że po trzechdniowych naradach z małemi tylko zmianami został uchwalony i w tej formie uzyskał także sankcyą cesarską. Obaczymy w dalszym ciągu, jakie są najważniejsze zasady ustawy krajowej z 1875 r., jak się ukształtowały stosunki rzeczywiste w ciągu tych lat kilkunastu, które pod rządem tej ustawy upłynęły, jakie wreszcie zmiany projektuje w niej nowe przedłożenie rządowe.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Lwów 25 września.

▲ Rozprawy w kołach poselskich toczą się teraz prawie wyłącznie o rządowym projekcie wykupu prawa propinacyi, który w całości podaliście w *Czasie*. Roztrząsnąwszy ten projekt i wysłuchawszy różnych zdań o nim, skreślę tu dzisiaj kilka o nim uwag moich.

Sposób wykupu i zniesienia prawa propinacyi, prosty, radykalny, a nienarażający kraju i skarbu krajowego na żadne straty, byłby następujący: Kraj wykupuje prawo propinacyi od prywatnych jego właścicieli i znosi je zaraz; zaś na oprocentowanie i na umorzenie obligacyj wydanych na wykup prawa propinacyi, ma kraj prawo pobierać przez lat 20 dodatek do podatku konsumcyjnego państwowego od wódki i piwa w takiej wysokości, aby na powyższy cel wystarczył dochód z tego dodatku konsumcyjnego wraz z przypadającą na prywatnych częścią owego miliona złr., który skarb państwa ma płacić corocznie przez lat dwadzieścia trzy, jako odszkodowanie za ubytek w dochodach z prawa propinacyi, zrządzony przez podwyższenie podatku od wódki.

Teraźniejszy rządowy projekt wykupu prawa propinacyi poszedł tylko do połowy tą prostą drogą, a główny, zasadniczy jego błąd leży w tem, iż projekt rządowy orzeka, że kraj winien prawo propinacyi wykupić od jego dzisiejszych prywatnych właścicieli **na rzecz własną i zarządzać** ma propinacyami aż do 1910 roku w tym celu, iżby dochodem z propinacyi, z dodaniem przypadającej na prywatnych części owego miliona złr., płaconego ze skarbu państwa corocznie przez lat dwadzieścia trzy, oprocentować i umorzyć do 1910 r. obligacye wydane w sumie 57,700 000 złr. na wykup prawa propinacyi od prywatnych.

Lecz kraj, a raczej jego reprezentant: Wydział krajowy, **nie jest w stanie** dobrze zarządzać propinacyami w kilku tysiącach wsi, nie mając tam własnej administracyi i swoich organów, a musiałby z samych dochodów z propinacyj, przez siebie zarządzanych, zebrać corocznie przeszło ¾ części sumy 4,250.000 złr., potrzebnej corocznie dla oprocentowania i umorzenia obligacyj wydanych na wykup propinacyi. Na pokrycie tej sumy potrzebnej corocznie na oprocentowanie i umorzenie obligacyj, przeznacza rządowy projekt ustawy (w §§ 6 i 7) po 1) dochód z prawa propinacyi zarządzanej przez Wydział krajowy; po 2) dochód z opłat szynkarskich i z opłat od zakładania nowych gorzelni i browarów, który to dochód w motywach rządowego projektu obliczono na 200.000 złr. rocznie; po 3) przypadającą na prywatnych za odszkodowanie ubytku w dochodach z propinacyi część owego miliona złr., płaconego ze skarbu państwa, którą to część motywa rządowego projektu obliczają na 875.167 złr. Dochodu z pierwszego źródła, t. j. z propinacyi zarządzanej przez Wydział krajowy, nie śmie rząd na pewno obliczyć w motywach swego projektu; lecz przypuszcza, że dochód ten równy będzie przynajmniej dochodowi, który, według orzeczeń komisyi, przynosiła propinacya osobom prywatnym w 1875 r., t. j. 3,090.266 złr. Otóż jest uzasadniona obawa, że propinacya w zarządzie Wydziału krajowego nie da teraz takiego dochodu, jaki przynosiła w 1875 roku prywatnym jej właścicielom, którzy swoje prawo jak najlepiej zużytkować umieli i będąc na miejscu bronić je zdołali przeciw pokątnym szynkom.

Zresztą w jakiż sposób mógłby Wydział krajowy administrować prawem propinacyi, nabytem od prywatnych osób, i ciągnąć z niej dochody? Obrońcy projektu rządowego odpowiadają na to pytanie: Może Wydział krajowy wypuścić wszystkie propinacye w dzierżawę dzisiejszym jej właścicielom, za czynsz równający się dochodowi z propinacyi oznaczonemu w orzeczeniach komisyi w roku 1875, a nawet z podwyższeniem o 5 lub 10 procent. Lecz kraj a względnie Wydział krajowy nie mógłby **przymusić** wszystkich dzisiejszych właścicieli prawa propinacyi, od których je wykupi, aby zadzierżawili od niego propinacyę za czynsz powyżej oznaczony. Wzięcie lub niewzięcie propinacyi w dzierżawę przez dzisiejszego jej właściciela musi być dobrowolne: wziętoby więc w dzierżawę te propinacye za wspomniony czynsz, z których dochód podniósł się po 1875 roku; zaś propinacye, z których dochód się zmniejszył, pozostałyby w ręku Wydziału krajowego i musiałyby być wypuszczone w dzierżawę za niższym czynszem. Przeto roczny dochód z prawa propinacyi mógłby przynieść krajowi znacznie mniejszą sumę niż 3,090.266 złr., i kraj, aby zebrać sumę 4,250.000 złr., potrzebną corocznie na oprocentowanie i umorzenie obligacyj wydanych na wykup propinacyi, musiałby podwyższać zwykły dodatek krajowy do podatków bezpośrednich. Bo procent od funduszu rezerwowego, który się ma utworzyć z dzisiejszego funduszu propinacyjnego, chociażby, przy wzroście tego funduszu rezerwowego, wynosił 300.000 złr. rocznie, nie mógłby wystarczyć na pokrycie kosztów administracyi i zapełnić cały niedobór w corocznym dochodzie z propinacyi.

Zdaniem mojem, należałoby przedewszystkiem poprawić główny błąd, wytknięty powyżej. Ustawa o wykupie propinacyi powinnaby orzec, iż kraj wykupuje prawo popinacyi od prywatnych właścicieli w celu **zniesienia zaraz** tego prawa; natomiast kraj ma prawo pobierać dodatek do państwowego podatku konsumcyjnego od wódki i piwa, a dochód z tego dodatku konsumcyjnego krajowego użyty będzie (wraz z częścią owego miliona złr. płaconego corocznie ze skarbu państwa) na oprocentowanie i umorzenie obligacyj wydanych na wykup prawa propinacyi. Pobór tego dodatku konsumcyjnego nie wymagałby powiększenia administracyi krajowej, ani żadnych innych wydatków, gdyż pobierałyby go urzędy podatkowe państwowe przy podatku konsumcyjnym. Tę myśl zasadniczą rozwinę w następującym liście.

Lwów 26 września.

Dotychczasowy przebieg obrad sejmowych nosi na sobie cechę ogólnej apatyi. Komisye rzadko się schodzą, kluby jeszcze rzadziej; święta, przerywające pracę sejmową, zachęcają posłów do wyjazdu — a przecież myliłby się ten, ktoby sądził, że istotnie apatycznem jest usposobienie posłów, przyczyna bowiem małej skuteczności ich dotychczasowej pracy tkwi głównie w sprawie propinacyjnej, którą umysły przeważnej części posłów są zajęte, a której rozbiór przed przedłożeniem projektu rządowego, jego motywów i ukonstytuowaniu się komisyi propinacyjnej nastąpić nie mógł. Na dzisiejsze ranne posiedzenie rzeczonej komisyi przybyło bardzo wielu posłów, do komisyi nienależących i z uwagą przysłuchiwało się toczonym tam obradom.

Namiestnik przemawiał w obronie projektu rządowego dwa razy, radca dworu Karasiński raz, zabierali także głos członek Wydziału krajowego Wereszczyński, posłowie: Stanisław Badeni, Rey, Hausner, Romanowicz, Jaworski, Męciński, Bilińscy, Pilat i Gorayski, a głosy ich zmierzały głównie do podania pewnych wskazówek dla mającego się wybrać podkomitetu.

O ile z przemówień tych wnosić można, to projekt rządowy spotka się z bardzo silną opozycyą, a co się tyczy przeniesienia propinacyi na kraj, czyli administracyi tego prawa przez Wydział krajowy, to myśl ta w kołach poselskich podobno już żadnego nie znajdzie poparcia. Być też bardzo może, iż wszystko skończy się na wezwaniu rządu do przedłożenia nowego projektu.

Drugą ważną sprawą, która może wywołać burzę w Izbie, jest podniesiona na nowo przez posła Romańczuka sprawa ruska. We wniosku, którego poseł ten bronić ma jutro przy pierwszem czytaniu, poszedł on o wiele dalej, niż w poprzednich swoich wnioskach szkolnych, a wniosek jego co do zmiany regulaminu również ma doniosłe i zasadnicze znaczenie. Jaki skutek przez te wnioski, obecnie przy końcu sesyi, w przededniu wyborów do nowej sesyi, ma być osiągnięty, tego każdy z łatwością się dorozumie.

Z tego wszystkiego wynika jasno, że przebieg drugiej połowy sesyi obecnej nie będzie apatyczny.

Lwów 24 września.

(Sprawozdanie z posiedzeń Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych z dnia 20 i 22 września b. r.).

☐ Przewodniczący Marszałek krajowy Jan hr. Tarnowski, a po części wyręcza go w przewodnictwie ks. Jerzy Czartoryski.

Obecni członkowie Komisyi pp.: prof. Franke, Dr Faustyn Jakubowski, radca Nam. Kazimierz Laskowski, prezydent m. Lwowa Mochnacki, inspektor przemysłowy Arnulf Nawratil, August Schellenberg, Dr Józef Wereszczyński, Ludwik Wierzbicki, prof. Zacharjewicz, Dr Zgórski i dyrektor Kasy oszczędności Zima.

Usprawiedliwili nieobecność swoją pp. Baranowski, Włodz. hr. Dzieduszycki, Fedorowicz, hr. Lanckoroński i Dr Weigel — wydelegowany do Świątnik na uroczystość otwarcia fachowej szkoły ślusarskiej.

Komisya uchwala uczcić ze swej strony tę uroczystość wysłaniem telegramu pod adresem dyrekcyi z życzeniami szczęśliwego rozwoju zakładu.

P. Marszałek podaje do wiadomości Komisyi rezygnacyę prof. Juliusza Bykowskiego z godności jej członka.

W sprawozdaniu z posiedzeń Komisyi z 13 i 15 lipca b. r. ogłoszonem w dziennikach zaszła niedokładność, którą Komisya postanowiła sprostować. Mianowicie w streszczeniu referatu prof. Frankego o organizacyi szkół przemysłowych uzupełniających była wzmianka o tem, iż Komisya uchwaliła nie udzielać dalszej subwencyi ani kursom zawodowym, górniczemu i stolarskiemu przy szkole drohobyckiej, ani kursowi zawodowemu dla malarstwa pokojowego przy szkole jarosławskiej, lecz nie nadmieniono, że powyższa uchwała odnosi się wyłącznie do wspomnianych kursów, że zatem niema ona znaczenia zasadniczego t. j. że Komisya nie zamierzała oświadczyć się przeciw subwencyonowaniu innych tego rodzaju kursów przy szkołach przemysłowych uzupełniających.

Następnie nie uchwaliła wówczas Komisya postawić kwestyę, czy nie należałoby znieść szkołę koronkarską w Kańczudze z powodu projektu urządzenia podobnej szkoły w Przeworsku, jako zakładu krajowego, lecz poleciła tylko Komisya swojemu delegatowi, ażeby zwiedził obie te szkoły i z poczynionych spostrzeżeń zdał jej sprawę.

Wskutek zapytania Wydziału krajowego o zdanie Komisyi w przedmiocie otwarcia zakładu naukowego tkackiego w Łańcucie, oświadcza Komisya, iż obstaje przy zamiarze urządzenia tego zakładu, że w tym celu ułożyła już przepisy organizacyjne dla niego, tudzież wykaz inwentarza, lecz wprowadzenie w życie tej szkoły wymaga jeszcze określenia zobowiązań niektórych czynników miejscowych, które przyrzekły pewne ofiary dla przyszłego warsztatu naukowego tkackiego.

W sprawie projektowanej szkoły fachowej garncarskiej w Porębie, w pow. Chrzanowskim, przyjęto do wiadomości sprawozdanie o stanie przygotowań dowprowadzenia w życie zakładu, i desygnowano p. Tytusa Sławińskiego na pomocniczego nauczyciela fachowego dla tegoż zakładu (kierownikiem jego ma być już dawno zamianowany prof. Fryderyk Lachner). Prof. Zacharjewicza obrano stałym referentem wszelkich spraw, dotyczących zawodowej szkoły garncarskiej w Porębie.

W sprawie podania konsorcyum, które zajmuje się projektem założenia spółki rękodzielniczej dla liwerunków wojskowych, o przyrzeczenie kredytu dla tegoż przedsiębiorstwa z krajowego funduszu przemysłowego, oświadcza komisya, iż obecnie nie może ani wydać opinii Wydziałowi krajowemu o owym projekcie, ani też zalecić przyrzeczenie kredytu spółce, gdy Towarzystwo nie weszło w życie, nie jest znany ani skład zarządu tegoż, ani też nie wiadomo ilu członków i z jakim kapitałem własnym wejdzie w grono Towarzystwa. Uczyniono również uwagę, iż forma Stowarzyszenia na zasadzie ustawy z 9 kwietnia 1873 Nr 70 Dz. u. p. z różnych względów nie nadaje się do przedsiębiorstwa liwerunków wojskowych.

Podanie komitetu obywatelskiego, zajmującego się ugodowem załatwieniem upadłości Towarzystwa handlu skór we Lwowie, załatwiono po obszernej dyskusyi zasadniczej uchwałą następującej osnowy:

„Komisya krajowa dla spraw przemysłowych doradza Wydziałowi krajowemu, by oszczędzał przemysłowców lwowskich, zaangażowanych w bankructwie Towarzystwa handlu skór we Lwowie— choćby przyszło do takiej ugody, wskutek której tylko 22.4% wierzytelności krajowego funduszu przemysłowego uzyskaćby się miało, o ile lepszych warunków osiągnąć nie zdołanoby. Jednakże oświadcza zarazem komisya, iż nie należy zrzekać się reszty pretensyi, ale doradza komisya, ażeby Wydział krajowy dochodził jej w drodze karnej.“

Sekcyi administracyjnej polecono, ażeby w porozumieniu z Drem Faustynem Jakubowskim z Krakowa zajęła się sprawą wprowadzenia w życie w **Rabce**, w powiecie Myślenickim, warsztatu naukowego tkackiego, w połączeniu z Towarzystwem tkackiem, któreby objęło tkaczy z Rabki, Skomielnej białej i innych wsi tej okolicy, gdzie przemysł tkacki niezwykle jest rozwinięty. W tej sprawie mają być przeprowadzone rokowania z interesowanemi gminami i z Radą powiatową Myślenicką.

Uchwalono również polecić sekcyi administracyjnej, iżby w porozumieniu z Drem Jakubowskim przeprowadziła układy z Radą powiatową w Wadowicach i z gminą interesowaną względem zaprowadzenia warsztatu naukowego stolarskiego, a ewentualnie i spółki stolarskiej w **Kalwaryi Zebrzydowskiej**.

Na podstawie sprawozdania z komisyi, wydelegowanej do zbadania warunków założenia szkoły kołodziejsko bednarskiej w **Grybowie**, uchwalono oświadczyć się za założeniem w tej miejscowości warsztatu naukowego kołodziejskiego.

Odbyty we Lwowie w roku 1887 zjazd techników polskich uchwalił zwrócić się do Sejmu z petycyą, zmierzającą do założenia we Lwowie mechanicznej stacyi doświadczalnej przy szkole politechnicznej, gdy podobne zakłady w innych krajach znaczne usługi przemysłowi wyświadczają. Sejm załatwił tę petycyę przychylnie, wezwał bowiem rząd do utworzenia tej stacyi doświadczalnej przy szkole politechnicznej we Lwowie. Układy w tym przedmiocie są w pełnym toku i rząd nie okazuje się żądaniu temu nieprzychylnym, lecz wymaga pewnych ofiar pieniężnych ze strony kraju. Komisya uchwala upraszać Wydział krajowy o odstąpienie jej aktów, dotyczących tego przedmiotu, i wziąć w opiekę urzeczywistnienie projektu.

W końcu uchwalono zalecić p. Namiestnikowi do przychylnego załatwienia podanie zarządu szkoły przemysłowej uzupełniającej w Drohobyczu, ażeby raczył udzielić miejsca na kursie przygotowawczym dla kandydatów nauczycieli szkół przemysłowych uzupełniających, urządzonym w tym roku w Krakowie — p. Bolesławowi Laskowskiemu, dotychczasowemu nauczycielowi rysunków w tamtejszej szkole uzupełniającej — zaś do Wydziału krajowego postanowiono udać się z prośbą o odpowiedni zasiłek na koszta utrzymania dla niego w Krakowie na czas trwania kursu.

Załatwienie wszystkich podań o stypendya i o pożyczki odroczono do następnego posiedzenia.— Obrady trwały dwa dni.

Najj. Pan postanowieniem z dnia 23 września b. r., zamianował nadzwyczajnego profesora uni-

wersytetu, Dra Gustawa **Roszkowskiego**, zwyczajnym profesorem filozofii prawa i prawa między-narodowego w uniwersytecie lwowskim.

JE. p. namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych, Jana **Piaseckiego**, z Białej do Limanowej i Józefa **Stawskiego**, z Limanowej do Bóbrki, tudzież praktykantów konceptowych Namiostnictwa, Adama **Gubattę**, z Drohobycza do Białej i Adama Stanisława **Leszczyńskiego**, ze Lwowa do Drohobycza.

Krajowa dyrekcya skarbu we Lwowie zamianowała porucznika przy 30 batalionie strzelców, Wilhelma **Deblessema**, asystentem cłowym.

Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela rzeczywistego młodszego szkoły etatowej 5-klasowej męskiej w Tarnopolu, Stanisława **Tarnawskiego**, rzeczywistym nauczycielem, a stałego nauczyciela szkoły ludowej w Dorofijówce, pełniącego obowiązki prowizorycznego nauczyciela młodszego w szkole etatowej męskiej w Tarnopolu, Ludwika **Gogojewicza**, stałym nauczycielem młodszym tejże szkoły; rzeczywistego nauczyciela, Adolfa **Pikausa**, w Daniłowcach, rzeczywistym nauczycielem kierującym szkoły dwuklasowej w Jeziernie; tymczasowego nauczyciela, Jana **Kulikowskiego**, w Jabłonowie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Jabłonowie; rzeczywistego nauczyciela, Karola **Kostrzewskiego**, w Słopnicach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Kasince małej; tymczasową nauczycielkę, Krystynę **Medwecką**, w Rajbrocie, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Rajbrocie.

Sprawy krajowe.

We środę o godzinie 10tej rano zebrała się po raz pierwszy komisya propinacyjna. Członkowie komisyi jawili się w komplecie, prócz tego przybyło wielu posłów jako gości, a w charakterze komisarza rządowego przybył p. Namiestnik Zaleski w towarzystwie radcy dworu Karasińskiego. Dyskusya niezwykle ożywiona nad przedłożeniem rządowem o zniesieniu prawa propinacyi, trwała przeszło cztery godziny. Głos zabierali niemal wszyscy członkowie komisyi. P. Namiestnik zaznaczył na wstępie stanowisko rządu i powody, dla których wniesionem zostało przedłożenie. Ustawa państwowa wyznaczyła corocznie aż do końca roku 1910 po jednym milionie ze skarbu państwa na rzecz posiadaczy prawa propinacyjnego. Należało zatem przedłożyć Sejmowi projekt do ustawy o użyciu tego miliona, a zdawało się rządowi, iż najlepiej uczyni, gdy przy jego pomocy przystąpi do wykupna prawa propinacyi. Wszyscy członkowie komisyi oświadczyli się w dyskusyi stanowczo przeciw obejmowaniu przez Wydział krajowy administracyi prawa propinacyi, a następnie krytykowali przedłożenie rządowe.

W zasadzie wszyscy uznają potrzebę zniesienia prawa propinacyi, ale żądają, ażeby nastąpiło to bez narażenia na straty kraju i dotychczasowych uprawnionych.

Naturalnie zaczynają wyłaniać się już różne projekty.

O jednym z nich pisaliśmy już wczoraj i ten ma stosunkowo najwięcej zwolenników. Inni proponują zaprowadzenie podwyższonych opłat w celu zebrania potrzebnego kapitału i 20-krotne wynagrodzenie w gotówce, biorąc za podstawę 14-krotny dochód na podstawie fasyj, oraz 6-krotny na podstawie orzeczeń komisyi szacunkowej.

Jeden z członków komisyi zaproponował, ażeby uchwalić jedynie projekt do ustawy o rozdziale miliona ze skarbu państwa, przyczem posiadacze prawa propinacyi zrzekliby się po roku 1910 prawa do jednego szynku realnego pod warunkiem że ten milion wpływać będzie ze skarbu państwa regularnie przez lat 22. Gdyby rząd w ciągu tych lat 22 cofnął przyznane odszkodowanie, natenczas prawo do jednego szynku weszłoby napowrót w życie.

Wieczór o godzinie 8-mej odbędzie się drugie posiedzenie komisyi, na którem ma być wybrany subkomitet i wyznaczeni referenci. *(Dz. Polski)*.

Czytamy w *Przeglądzie:*

Po ukonstytuowaniu się komisyi propinacyjnej, wybrany przewodniczącym poseł A. Jaworski, zagaił pierwsze posiedzenie przemową, w której określił trudność położenia, polegającą zdaniem jego na tem, że większość posłów jest w sprawie tej osobiście interesowaną, albo jako właściciele prawa propinacyjnego, lub jako reprezentanci miast, którzy są właścicielami tego prawa. Chodzi więc o pogodzenie dwóch stanowisk: interesowanych i zarazem posłów, których jest obowiązkiem bronić przedewszystkiem interesów kraju. Sprawa — rzekł dalej — jest przeważnie ekonomiczną i finansową, przedstawia się jako transakcya kupna i sprzedaży, dziwna jednak o tyle, że ten co ma sprzedać, pytanie czy sprzedać może i zechce, a ten co ma kupić, nie wiadomo czy może i zechce kupić. Między temi dwiema stronami staje rząd, pragnący spełnić *officium boni viri* i pośredniczyć. Mówca pragnie, aby przy dobrej woli obu stron to się powiodło, tem bardziej, że jak na początku swego przemówienia zaznaczył, jest on za tem, ażeby sprawa propinacyjna była teraz stanowczo załatwioną, naturalnie ze słusznem uwzględnieniem wszelkich uprawnionych interesów. Ażeby to umożliwić, trzeba się przedewszystkiem dobrze wyrozumieć. Mówca zatem wnosi, żeby skorzystać z obecności ministra Ziemiałkowskiego, jako rzecznika kraju wobec korony, który zapewne najlepiej będzie mógł intencye rządu wyjaśnić. Na podstawie zatem § 31 regulaminu, który pozwala komisyom zapraszać na swe posiedzenia posłów, niebędących członkami komisyj, z głosem doradczym, wnosi, aby komisya upoważniła go do zaproszenia posła Ziemiałkowskiego na posiedzenia. Nie uwłaszcza to wcale zaproszeniu komisarza rządowego w osobie p. Namiestnika. Wniosek ten po krótkiej rozprawie uchwalono, i na tem zakończono pierwsze posiedzenie komisyi.

Dzienniki krajowe donoszą, że minister **Ziemiałkowski** nie przyjął zaproszenia na posiedzenie **komisyi propinacyjnej**, tłumacząc się brakiem umocowania ze strony ministerstwa.

Komisya gospodarstwa krajowego załatwiła przychylnie sprawozdanie Wydziału krajowego o wyznaczaniu przez pięć lat corocznie kwoty 2000 złr. na utrzymanie 2 nauczycieli wędrownych dla nauki rolnictwa.

Komisya gminna uchwaliła ostatecznie, które gminy miejskie objęte być mają nowym statutem. W ordynacyi wyborczej proponuje komisya pewne nieznaczne zmiany, oraz wnosi uchwalenie rezolucyi do Wydziału krajowego o przedłożenie projektu nowej ordynacyi. W samym projekcie statutu wyrzuciła komisya postanowienie, według którego inne miasta mogłyby na podstawie uchwały Rady gminnej i zatwierdzenia Wydziału krajowego wprowadzić u siebie nowy statut. Następnie przyjęto w zasadzie projekt Wydziału o **pisarzach gminnych**, usuwając jedynie postanowienie o *minimum* płacy w kwocie 300 złr., pozostawiając oznaczenie wysokości pensyi samej gminie. Nie zgodziła się też komisya na tworzenie okręgów pisarskich z tych gmin, które nie będą w stanie utrzymać pisarza.

Diło ogłasza odezwę posłów ruskich, datowaną z dnia wczorajszego: „do Rusinów ziemi halickiej,“ zwołującą ich na wiec do Lwowa na 11 października. Odezwę podpisali: Dr Mikołaj Antoniewicz, Teofil Bereżnicki, Szczęsny Biliński, Stefan Kaczała, Maciej Kaszewko, Piotr Leniński, Ksenofont Ochrymowicz, Julian Romańczuk i Mikołaj Siczyński. Program wiecu jest następujący: 1) Obecne położenie Rusinów, co nam dolega i czego się domagamy; 2) Nowa ustawa drogowa; 3) Ustawa propinacyjna. — Czytamy w tej odezwie:

„Rodacy! Podczas gdy inne kraje i narody dokoła nas dźwigają się i naprzód postępują, nowe prawa sobie zdobywają i los swój poprawiają — nas, Rusinów Galicyi, nieprzyjazne stosunki polityczne owszem w tył cofają. Na ziemi Daniela, przyłączonej do monarchii austryackiej, jako kraj ruski, równą z drugimi konstytucyą obdarzeni, słyszymy w szkole, urzędzie i sądzie język obcy, na wszystkich wyższych stanowiskach widzimy obcych ludzi, w Radzie państwa i w Sejmie obcy piszą dla nas ustawy; obcy nawet do Kościoła naszego się wciskają, obcy z naszej pracy w znacznej części korzystają. My ponosimy równe albo i większe ciężary, robimy szarwarki, dajemy rekruta — ale ani równych praw, ani równych korzyści nie używamy.

„Jak co do praw politycznych i narodowych Rusini są wobec innych narodów upośledzeni, tak też w ponoszeniu ciężarów publicznych najbardziej dotknięte niższe warstwy, wieśniacy i mieszczanie, rolnicy i rzemieślnicy. Na szkołę, na kościół, na drogę bogacz-kapitalista często nic nie daje, a właściciel większej posiadłości zawsze mniej stosunkowo niż włościanin. Próżnemi okazały się wszelkie starania z ostatnich czasów, aby ciężary publiczne wedle równiejszej miary były rozłożone. Obecnie Rusinom, jak wogóle wszystkiemu włościaństwu i mieszczaństwu, nowe zagrażają niebezpieczeństwa. Autonomiczne prawa gmin gotowa ograniczyć nowa ustawa o pisarzach gminnych, miejscowym Radom szkolnym ustawa o nauczycielach ludowych odbiera prawo prezenty, nowa ustawa o podatku od wódki zwiększyła ciężary warstw niższych, nowa ustawa propinacyjna może znów wyjść na niekorzyść włościan i mieszczan.“

Biskupi ruscy ukończyli już swoje narady w sprawie synodu prowincyonalnego; wynik tych narad ma być wkrótce ogłoszony.

Mam zaszczyt zaprosić szanownych wyborców moich na sejmik relacyjny, który odbędzie się w Husiatynie dnia 29 b. m. o godzinie 11ej przed południem. *Władysław Czaykowski.*

Czytamy w *Przeglądzie*:

Z Jasielskiego. — Otrzymujemy następujące pismo:

W dzienniku ludowym *Pszczółka ilustrowana* w numerze 13 (z niedzieli 9 b. m.) na stronicy 221 w artykule: „W naszej Galicyi,“ opisując dokonane w ostatnich dniach wybory do Sejmu, napisano między innemi: „Bardzo ciekawi jesteśmy, którzy z włościan głosowali za hr. Mycielskim,“ a na końcu: „Hańba zdrajcom własnej sprawy!“

Otóż my włościanie i wyborcy powiatu jasielskiego niżej podpisani, wyzwani w tak krzywdzący i ubliżający sposób, oświadczamy, że ani nas nikt nie przekupił, ani przekupić nie próbował. Nie głosowaliśmy za p. Biechońskim, który — nie przeczymy — jest bardzo zacnym człowiekiem i dobrym burmistrzem miasta Gorlic, ale którego nie znamy; lecz głosowaliśmy za hr. Mycielskim, bo go zbliska oddawna znamy jako dobrego katolika i Polaka, prawego człowieka, dobrego gospodarza i rolnika, który zna dobrze nasze stosunki i między nami żyje. Nie uznaliśmy komitetu w Tarnowcu, choć włościański, bo był nieprawny i poza plecami się zawiązał; a uznaliśmy komitet przedwyborczy w Jaśle, gdzie na 33 głosujących hr. Mycielski otrzymał 20 głosów a p. Biechoński 9, i tak ten komitet jasielski, jak centralny w Krakowie, wybrany przez Wysoki Sejm, a zatem z woli kraju, polecił nam wybór hr. Mycielskiego. Nie było więc tu ani przekupstwa, ani groźby, ani postrachu, tylko wybraliśmy hr. Mycielskiego w przekonaniu, że uczciwie i dobrze zrobimy.

Wyborcy okręgu jasielskiego:

Piotr Gwoździański, wyborca z Cieszyny. Jan Piękoś, wyborca z Cieszyny. Michał Godek, wyborca z Gliniczka. Tomasz Jaworski, wyborca z Glinika Dolnego. Józef Lubojemski, wyborca z Kobyla. Kazimierz Wilusz, wyborca z Niewodny. Piotr Cynarski, wyborca z Różanki. Michał Zimny, wyborca z gminy Różanki, oraz członek kom. przedwybor. w Jaśle. Piotr Nowak, wyborca z gminy Markuszowej. Franciszek Libucha, wyborca z gminy Kalembiny. Jędrzej Gliwski, wyborca z Jazowej. Antoni Kruczyna, wyborca z Kozłowka. Franciszek Dubiel, wyborca z gminy Lubli, oraz członek komitetu przedwyborczego w Jaśle. Józef Jasiński, wyborca z Twierdzy. Jakób Motyka, wyborca z Glinika. Kasper Wołowic, wyborca Zbieowski. Jan Legieza wyborca ze Stympiny, Jan Kuroski, wyborca z Przybówki. Szymon Gancarski, wyborca z Widara. Tomasz Baran, wyborca z Szufnarowy. Jan Szteliga, wyborca z Szufnarowy. Sebastyan Kwolek, wyborca z Szufnarowy. Karol Krajewski, wyborca Gogolów I część. Jan Czerwiec, wyborca Gogolów II część. Jan Miras, wyborca z Huty gogolowskiej. Tomasz Spicha, wyborca z gminy Opacianka. Jan Rzędziński, wyborca z gminy Kamienicy Górnej. Józef Jedzinak, wójt i wyborca z gminy Bonczałka. Leonard Samborski, wyborca z Bukowy. Tomasz Ziemba, wyborca z Kleci. Antoni Maguder, wyborca z gminy Glińska Górnego.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Król grecki jest tu nadzwyczaj serdecznie przyjmowany. Król konferował dłuższy czas z hr. Kalnokym.

Sejm czeski ma być zamknięty 14 października, gdyż według wszelkiego prawdopodobieństwa Rada państwa zbierze się już 20 października.

Burmistrz wiedeński Uhl konferował z Taaffem w sprawie przyjęcia cesarza Wilhelma. Przy tej sposobności nadmienił minister, że wystąpienie Hauflera i towarzyszy w Radzie miejskiej było bardzo źle widziane w najwyższych sferach.

Sąd wyższy unieważnił rozprawę przeciw jenerałowi Trojanowi Dodzie w Aradzie z powodu, że sąd przysięgłych był niewłaściwie złożony. Zdaje się nawet, że rząd całkiem odstąpi od tego procesu.

Spis potraw a polityka.

Na dworze berlińskim wprowadzono niedawno nowość, a mianowicie spis potraw w języku niemieckim. Nowość ta okazała się niedogodną, gdyż bez wielu obcych wyrazów, które się w życiu codziennem zakorzeniły, nie może się język niemiecki obejść. W kilka dni później doniosły też dzienniki berlińskie, iż na przyszłość spis potraw w niemieckim języku ma być na dworze berlińskim tylko wówczas przedkładany, jeżeli wyłącznie goście niemieccy są na obiad zaproszeni, gdy zaś na obiedzie mają być obcokrajowcy, natenczas *menu* ma być ułożone w języku francuskim. Tymczasem „Towarzystwo narodowe i przemysłowe“ w Krems podniosło znaczenie polityczne spisu potraw w niemieckim języku, o czem dotychczas w Niemczech nikt nie myślał! Towarzystwo to mianowicie pod przewodnictwem swego prezesa Dra Stiegla uchwaliło rezolucyą, która ma być przedłożoną z końcem tego miesiąca, obradującemu w Kassel wiecowi niemieckich towarzystw językowych. — Zapaleni Teutoni kremscy twierdzą mianowicie, iż na wiadomość o zaprowadzeniu spisu potraw w języku niemieckim na dworze berlińskim, cały naród niemiecki ogarnęła niezmierna radość, która podnosi ducha patryotycznie usposobionych mężów. Mówią oni dalej, iż spis ten potraw jest „czynem cesarskim,“ a dzień, w którym takowy na dworze berlińskim się pojawił, nazywają „dniem pamiętnym.“ Towarzystwo więc kremskie prosi wiec, by wyraził podziękowanie cesarzowi Wilhelmowi za ten czyn doniosły, i żąda dalszego oczyszczenia języka niemieckiego z obcych, a szczególnie francuskich naleciałości. Nie dość na tem, Towarzystwo kremskie chce wystosować prośbę do cesarza austryackiego, jako dostojnego sprzymierzeńca cesarza niemieckiego i do wszystkich książąt związkowych, o usunięcie niepotrzebnych słów obcych z ustawodawstwa i z administracyi państwowej. Poczciwi kremsyjczycy zdolniby byli do nadania najpoważniejszej rzeczy piętna śmieszności, a wiec obradujący w Kassel podziękuje im z pewnością za podobną petycyę, która najpoważniejsze usiłowania uczonych niemieckich okrywa śmiesznością. Czy cesarz Wilhelm mógł przypuszczać, by rozkaz, który on wydał urzędowi kuchmistrzowskiemu, był nazywany kiedyś „czynem cesarskim?!“

Z Poznania.

Donosiliśmy już o pogłosce, iż arcybiskup Dinder nie pozwala duchownym polskim **przyjmować mandatu do Sejmu**. Obecnie czytamy w *Kuryerze Poznańskim*, że z czterech kapłanów, popieranych przez polskie komitety wyborcze, „dwóch otrzymało już wyraźny zakaz ze strony najprzew. księdza arcypasterza, aby mandatu nie przyjmowali, dwaj zaś inni za cichem przyzwoleniem władzy duchownej posłować będą mogli“. Przykro nam — dodaje *Kuryer* — że dwóch kapłanów, których społeczeństwo zaszczyca swem zaufaniem i powołało ich na zaszczytny urząd poselski — nie będzie mogło zaufaniu temu odpowiedzieć.

Z Berlina.

Cesarz Wilhelm rozpoczął wczoraj wielką podróż, która potrwa około czterech tygodni. Najpierw uda się na dwory kilku książąt niemieckich, następnie do Wiednia, a w końcu do Rzymu.

Według *National Ztg*, miała cesarzowa Fryderykowa z oburzeniem wyrażać się o publikacyi pamiętnika, dokonanej bez jej wiedzy.

Z manewrów elizawetgradzkich było już tutaj wiadomo, że mianowicie służba furgonów okazała się całkiem lichą i zreformowaną być musi. Teraz ogłasza *Koeln. Ztg* relacyę jakiegoś wyższego wojskowego, który się wielce niepochlebnie o przebiegu tych manewrów wyraża.

Do wiecu katolickiego w Cincinnati (w Stanach Zjednoczonych) wystosował Windthorst pismo, w którem powiada: We wszystkich krajach powinni odbywać katolicy takie zebrania, a następnie delegaci wszystkich tych zebrań powinni w pewnych czasach zjeżdżać się na powszechny wiec katolicki, pod kierownictwem hierarchii. Katolicy całego świata powinni pospołu działać w sprawie niezawisłości Stolicy apostolskiej i swobody wszystkich organów Kościoła.

Ks. Bismark przemówił w ubiegłą sobotę do swych robotników polnych w dobrach Schönau temi słowy: Widzę z zadowoleniem, że wszyscy jesteście weseli i zadowoleni i wypowiadam wam jeszcze wszystkim najlepsze podziękowanie za czynność, której dokonaliście w ostatnim czasie, gdyż chodziło o to, aby plony, które i tak dość smutne nadzieje obudzać musiały, jak najrychlej zwieźć, a przecież wszystko jest jeszcze lepsze, niż po tak długiej zimie i mokrem lecie oczekiwać można było. Zima przyniosła nam wszystkim wiele smutku, pogrzebaliśmy naszego starego cesarza, a w parę miesięcy potem jego syna, naszego cesarza Fryderyka. Po dniach smutku zajaśniał przecież promień słoneczny, możemy bowiem z dumą my Niemcy na naszego cesarza Wilhelma II spoglądać, który jest żołnierzem od stóp do głowy i z pewnością walecznie bić się będzie z pomocą swojego wojska, gdyby Niemcy były zaczepione. Ale cesarz Wilhelm kocha swych poddanych bardzo i uczyni wszystko, by dla nich pokój utrzymać; bo ci z was, którzy byli ze mną przed 18 laty we Francyi, wiedzą dobrze, co to znaczy obchodzić dożynki, gdy nieprzyjaciel w kraju; wtedy niewiele zostaje dla rolnika, i dlatego z myślą o naszym cesarzu wznieśmy grzmiący okrzyk: Nasz cesarz niech żyje! Bismark wypróżnił potem szklankę i rzekł: „Idźcie ludzie i wypijcie także szklankę.“

Z Włoch.

Jeden z byłych ministrów potwierdza, że Crispi otrzymał order Zwiastowania za zawarcie traktatu z Anglią, i dodaje: Niedawno temu wojna Włoch z Francyą wisiała na włosku. Włoscy mężowie stanu byli przekonani, że trudno, aby prędko powróciła tak dogodna sposobność do usadowienia się Włoch na północnych brzegach Afryki, ale Bismark i Kalnoky odradzili.

Nietylko pod Suakimem, gdzie oblegający (wojska Osmana Digmy) nawet z dział strzelają, toczy się walka, lecz także nad Nilem w Nubii. Wskutek groźnego występywania mahdzistów wzmocniono załogi egipskie w Wadi-Halfa i Assuan.

Z Paryża.

Robotnikom wieży Eiffel przyznano po 5 centimów nadwyżki za godzinę pracy przez wrzesień, a drugich 5 centimów przez październik; dalej liczenie przez zimę dziewięciu godzin pracy za dziesięć, 100 franków gratyfikacyi dla tych, którzy wytrwają do wzniesienia trzeciego piętra, a wreszcie urządzenie taniej kantyny na drugiem piętrze wieży.

Skonstatowano, że Lehr, który w Belforcie zranił nożem oficera francuskiego, jest Francuzem, nie zaś Niemcem, jak utrzymuje szowinistyczna część prasy francuskiej.

Wskutek znieważenia przez oficerów, dwudziestu żołnierzy przebywającego w Grenobli batalionu piechoty francuskiej zbiegło do Włoch.

Przybyły do Queenstownu parowiec przynosi straszliwe wiadomości z wysp Filipińskich. Na jednej z wysp otwarły się nagle trzy kratery wulkanu, uważanego oddawna za wygasły. Lawa zniszczyła kilkaset domów; znikły one zupełnie pod jej falami. Wszyscy ludzie, znajdujący się w tych domach, poginęli. Przypuszczają, że 500 osób padło ofiarą strasznej katastrofy. Panika wśród krajowców tem większa, że i na sąsiednich wyspach biskajskich powtarzają się coraz silniejsze wybuchy. Podobno już znaczna część ludności tamtejszej wyginęła.

Z Petersburga.

Grażdanin jest oburzony z powodu, że z ambasady francuskiej w Petersburgu odwołano radcę legacyjnego, hr. d'Ormesson (zamianowano go mistrzem ceremonii w ministerstwie spraw zagranicznych), z powodu, że hr. d'Ormesson jest monarchistą. „Właśnie dlatego był on miłym dworowi rosyjskiemu, a obowiązkiem państw jest takich właśnie miłych wysyłać na obce dwory. Bardzo źle, że rządzące sfery francuskie przeoczają to prawidło dla kaprysów partyjnych.“

Naczelny zarząd cenzury dał dziennikom tutejszym do zrozumienia, że także intendantura teatrów nadwornych należy do urzędów cesarskich, że jej przeto krytykować nie wolno. Jakoż dzienniki zrozumiały to upomnienie.

Ogłoszona została ustawa kolei uralsko-wołżskiej. Budowa drogi od Uralska do stacyi Tomyłowo kolei orenburskiej, oraz eksploatacya linii powierzone zostały towarzystwu akcyjnemu. Założycielami są: szambelan Bodisko, rad. koleg. Jurjewicz i kupiec z Petersburga Lepenau.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 27 września.

— **W niedzielę 30 września b. r.** odprawionem będzie we wszystkich kościołach katolickiego świata uroczyste żałobne nabożeństwo za dusze wiernych zmarłych. Niezwykłe to w dniu niedzielnym nabożeństwo żałobne zarządził Ojciec św. Leon XIII listem okólnym, wydanym do wszystkich Biskupów, w tej myśli, aby pięćdziesiąta rocznica Jego kapłaństwa nie przeminęła bez znaczenia także dla dusz w czyścu zostających.

— **Zgromadzenie** PP. Kanoniczek św. Ducha de Saxia w Krakowie przy ulicy Szpitalnej otrzymało z prywatnej szkatuły Najj. Pana zapomogę w kwocie 300 złr. na restauracyę klasztoru.

— **Krakowskie Koło** nauczycieli szkół wyższych odbędzie posiedzenie w sobotę dnia 29 września br. o godz. 6 wieczorem w sali Nr. 43 nowego gmachu uniwersyteckiego. Na porządku dziennym: 1. Wybór jednego członka Wydziału; 2. Prof. Dr Karbowiak: O ubiorach żaków krakowskich od XV—XVIII wieku. 3. Prof. Zawiliński: w sprawie wydawnictwa „Biblioteki szkolnej pisarzy polskich i obcych.“

— **Śluby.** W sobotę d. 29 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w kościele OO. Kapucynów ślub Dra Zygmunta **Smolarskiego**, b. prymaryusza przy spitalu św. Ludwika, obecnie lekarza w Przemyślu, z panną Wiktoryą **Szynglarską**.

W sobotę d. 29go b. m. o godzinie 7ej wieczorem odbędzie się w kościele PP. Norbertanek na Zwierzyńcu ślub p. Adama **Bogdaniego**, urzędnika poczty, z panną Anną **Swolkień**, córką Ludwika i Tekli z Sulimierskich Swolkień.

— **Składki** na pomnik ś. p. Dra J. **Dietla**, złożone w dalszym ciągu na ręce p. radcy Mag. L. Turnaua: po 1 złr. Dr Izydor Jurowicz, Józef Goldwasser, Maksymilian Ehrenpreis, Roman Silberbach, Jakób Maszler, Roman Drobner, Adolf Hochstim, Bernard Kaufmann, Pinkas Brandt, Henryk Geduldig, Jonasz Vorzimmer, Adolf Friedmann, Markus Schoenfeld, Adolf Wechsler, Samuel Prezel; 20 cent. p. J. H. Beck; razem 15 złr. 20 c., dołączywszy do 574 złr. 50 c., pierw zebranych, wynosi ogólna suma 589 złr. 70 c., złożona w miejskiej Kasie Oszczędności na książeczkę Nr. 93,276. *Ksawery Konopka.*

— **Izba notaryalna** w Krakowie rozpisała konkurs na posadę notaryusza w Skawinie. Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania po dzień 31 października b. r.

— **13 batalion** strzelców dopiero 1 października rano odjedzie z Podgórza do Tarnowa. Batalion ten nie mógł odejść d. 18 b. m., jak było pierwotnie oznaczone, opóźniła się bowiem budowa baraków w Tarnowie. Do Podgórza przybyło z Pragi (Karlina) depot 13 batalionu strzelców.

— **Dar.** Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Spas, w powiecie staromiejskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Wielki pożar** w Kamionce Strumiłowej. Jak donosi *Gazeta lwowska*, zgorzało w rzeczonej miejscowości d. 26 bm. do szczętu przeszło 120 zagród przeważnie żydowskich. Trzysta pięćdziesiąt rodzin bez chleba i dachu. Przyczyna pożaru następująca: Handlarz jaj Donner badał jakość jaj przy świecy; świeca wypadła mu z rąk do paki, gdzie były jaja w słomie i plewie opakowane.

Do Namiestnictwa we Lwowie przyszedł onegdaj wieczorem telegram p. starosty kamioneckiego z prośbą o pomoc dla ludzi unieszczęśliwionych straszliwą klęską, której rozmiarów na razie oznaczyć nie było podobna. Dowiadujemy się, iż Stanisław hr. Badeni, właściciel sąsiedniego Radziechowa, bawiący we Lwowie na Sejmie, na wieść o pożarze, polecił telegraficznie swej piekarni dworskiej, ażeby wypiekano dla pogorzelców tyle chleba, na ile starczą zapasy zbożowe.

— **Ze Sanoka** piszą do *Dziennika Polskiego:* Odkąd przyszły zięć osławionego otca Naumowicza nasze górskie miasto na mieszkanie sobie obrał, tutejsi i okoliczni Rusini objawiają wielką ruchliwość; niestety jednak z wybitnym charakterem moskalofilstwa. Za staraniem też tego apostoła, zwracającego oczy na północ, odbyła się tu w dzień imienin cara Aleksandra d. 11go b. m. uroczystość złożona z nabożeństwa w miejscowej cerkwi i wieczorku dramatyczno-muzycznego, zakończonego zabawą z tańcami. Zaproszenia na ten wieczorek wypisano w znacznej części językiem rosyjskim. Śpiewano tam „Mnohaja lita“ na cześć Aleksandra, wnoszono liczne toasty na piosnkę uciemiężenia narodu ruskiego itd.

— **Zmiana rozkładu jazdy** na austr. kolejach państwowych w Galicyi. Z dniem 1 października b. r. wprowadzone zostają następujące zmiany rozkładu jazdy na niżej wymienionych szlakach austr. kolei państwowych w Galicyi a mianowicie: a) Na szlaku Podgórze-Płaszów-Skawina-Oświęcim: pociąg mieszany Nr. 252, odchodzący z Podgórza-Płaszowa o godzinie 5 min. 14 rano w kierunku do Oświęcima, kursuje po raz ostatni d. 30go września b. r., natomiast zaprowadzonym zostaje od 1go października b. r. pociąg mieszany Nr. 254 ze Skawiny do Oświęcima. Pociąg Nr. 254 łączy się w Skawinie z pociągiem Nr. 220, wychodzącym z Podgórza o g. 6 m. 35 rano. b) Na szlaku Sucha-Żywiec: pociągi osobowe Nr. 22 i 23, pierwszy odchodzący ze Suchy do Żywca o godzinie 10 min. 35 wieczór, drugi odchodzący z Żywca do Suchy o godzinie 1 min. 37 w nocy, kursują po raz ostatni d. 30go września. — c) Na szlaku Nowy Sącz-Orłów: pociągi osobowe Nr. 413 i 416, pierwszy odchodzący z Orłowa o g. 6 m. 10 rano, drugi odchodzący z Nowego Sącza o g. 5 po południu, kursują po raz ostatni d. 30go września. Natomiast pociągi robocze, kursujące między Nowym a Starym Sączem, oddają się z d. 1 października do użytku podróżującej publiczności.

Rozkład jazdy na wszystkich innych szlakach północno-wschodnich kolei państwowych nie podlega żadnej zmianie, co na osobnych już ogłoszonych plakatach zostało uwidocznionem.

— **Przed sądem karnym** w Lesznie toczyła się w poniedziałek sprawa przeciwko administratorowi dóbr, p. Wincentemu Dembińskiemu, z Wielkiej Łęki, za mowę, jaką miał d. 19go lutego b. r. na wiecu w Krobi. W mowie tej dopatrzył się prokurator wykroczenia przeciwko paragrafowi 131 ustawy karnej. Podsądny wygłosił w tej mowie fakta, o których wiedział, że są nieprawdziwe, a tym sposobem podawał w pogardę rozporządzenia władzy. — Podsądny jako mówca głosił: że zamknięty klasztor gostyński, tak jak inne klasztory, stoi teraz ruiną; że tak zwany „kulturkampf“ w ostatnich 15 latach skierowany był tylko przeciwko Polakom, aby ich kościół zupełnie podupadł; że wydalania Polaków z Prus jedynie tylko dlatego rozporządzono, aby liczbę Polaków zmniejszyć; dalej twierdził podsądny, że komisya kolonizacyjna wydziera ziemię Polakom. — Jako świadkowie stawali: królewski wyższy radca Perkuhn i komisarz policyjny Kaschlaw z Poznania, oraz burmistrz Groeper z Krobi. Sąd skazał p. Dembińskiego na 200 marek kary pieniężnej, lub w razie niezapłacenia na 20 dni więzienia.

— **W Alpach** tyrolskich znaleziono zwłoki turysty doktora, którego pasterze trzód w lipcu zabili.

— **Z konkursu w Spaa.** Komisya, oceniająca piękne kobiety w Spaa, ma niemało kłopotu, wszystkie bowiem kandydatki dopominają się o pierwszą nagrodę. Temi dniami otrzymała komisya list od kandydatki Ginevry Monzi z Genuy. Pisze ona, że jeżeli dostanie pierwszą nagrodę, to ma zapewnienie, iż ożeni się z nią bardzo bogaty mężczyzna. Upomina więc komisyę, by otrzymała nagrodę, w przeciwnym bowiem razie otworzy sobie żyły. Komisya wykreśliła z listy natarczywą i egzaltowaną kobietę.

— **Paryż** 26 września. Z powodu niesprawiedliwości w awansach podniosło 200 urzędników pocztowych w Paryżu bunt.

— **Tajna policya petersburska** wykryła już i ujęła sprawcę morderstwa, dokonanego na osobie Jeliony Iwanowny Szarszawiny. Jest nim niejaki Aleksander Bumakow, z którym zmarła pozostawała w stosunkach miłosnych. Morderca przyznał się do zapakowania zwłok i przewiezienia ich na dworzec kolei — kto jednak spełnił zabójstwo, nie może objaśnić.

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 29go: Po raz 1-szy: *Szambelani*, komedya w 4 aktach, Wincentego Juliusza Wdowiszewskiego. Nowe dekoracye pędzla p. K. Niedzielskiego, dekoratora teatr.

W niedzielę 30go: Po raz 2-gi: *Szambelani*, komedya w 4 aktach, Wincentego Juliusza Wdowiszewskiego.

We wtorek 2go października: Po raz 3-ci: *Szambelani*, komedya w 4 aktach, Wincentego Juliusza Wdowiszewskiego.

W nauce: *Galeotto*, dramat hiszpański, Echegaraya; *Lena*, dramat Jasieńczyka; *Przygody rozwodowe*, Bissona.

— Dnia 26go września pogoda; term. od 5·4 doszedł do 14·0 C. Barometr wysoko; o godzinie 7ej rano d. 27go stan jego był 750·3 millim., term. 2·2 C. — Wiatr półn.-wschodni.

— W piątek d. 28go września: św. Wacława m.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z teatru. Wczoraj napełniła się sala teatralna publicznością dla powitania po dłuższej przerwie pani **Hoffmannowej** w wytwornej komedyi Paillerona *Myszka*, wprowadzonej przez nią na scenę polską, a obecnie grywanej we wszystkich polskich teatrach. Za ukazaniem się znakomitej artystki powitały ją rzęsiste oklaski, które towarzyszyły do końca jej grze pełnej prawdy i wycieniowania zarazem. P. **Hoffmannowa** widocznie wzruszona dowodami żywej sympatyi, którą kilkomiesięczna nieobecność jej na scenie zwiększyła tylko, dziękowała serdecznie licznej a wyborowej publiczności. P. **Lubicz**, wyborny w roli margrabiego; p. **Kałużyńska**, myszka, którą zawsze rada widzieć publiczność; pp.: **Sułkowska** i **Zalewska** w dwóch trudnych rolach, oraz pani **Wolska** szły o lepsze w tem wzorowem przedstawieniu, którego wystawa jest także nadzwyczaj staranna.

Na sobotę, jak wiadomo, przygotowuje dyrekcya wystawienie oryginalnej komedyi Wincentego Wdowi-

szewskiego p. t.: *Szambelani*, w której występują panie: Kałużyńska, Sułkowska, Zalewska, pp.: Lubicz, Siemaszko, Sobiesław, Werner, Konopka i inni. — Do nauki rozdano role z dramatu Echegerya *Galeotto*; *Lena* Jasieńczyka i *Przygody rozwodowe* Bissona. Dyrekcya nabyła prawo przedstawienia komedyi Meilhaca i Halevy p. t.: *Fifi*, oraz japońskiego dramatu *Handlarka uśmiechów*.

Nakładem księgarni H. Altenberga we Lwowie wyszedł w dalszym ciągu „Biblioteki teatrów amatorskich“ zeszyt 43, zawierający różne monologi, i zeszyt 44, zawierający fraszkę sceniczną w jednej odsłonie: *O Józię*, przez M. Bałuckiego.

Brockhausa *Kleines Conversations Lexicon* opuścił prasę właśnie w 4 poprawnem i powiększonem wydaniu. W dwóch sporych tomach mieści w sobie ten słownik, stanowiący bardzo praktyczny podręcznik, 120 arkuszy, czyli 1920 stron, które zawierają około 80,000 artykułów. — Dodane kolorowane mapy i tablice rycin w liczbie 98, z tych 13 chromolitografowanych, są wielką ozdobą dzieła. Słownik dokompletowany został do ostatnich czasów, a cena za dwa gustownie oprawne tomy 18 marek jest bardzo przystępną.

Sprawy sądowe.

Ajenci asenterunkowi.

(Dokończenie).

Marceli Dutkiewicz, po kilkakrotnem stawaniu przed komisyą asenterunkową, nareszcie wzięty został do wojska. Chcąc dostać urlop, udał się pod skrzydła Strumpfnera, wyliczył mu 100 złr. w grudniu 1886 roku, i dostał rzeczywiście urlop, ale tylko dzięki swej słabowitości, a nie zabiegom Strumpfnera. Strumpfner też nie twierdzi, aby się wstawiał za Dutkiewiczem, a wzięcie od niego pieniędzy uważa jako pożyczkę.

Po uzyskaniu wyżej wzmiankowanego urlopu, Strumpfner podjął się uwolnić całkowicie Dutkiewicza za kwotę 300 złr. w 2 ratach płatną, pół zaraz, pół po uwolnieniu. Jak się Dutkiewicz przed świadkiem Makowskim zwierzył, miał mu Strumpfner sztucznie wyrobić w uchu taką wadę, że przy nadęciu powietrze uchem będzie uchodziło, t. j. przebicie błony bębenkowej, rzekomo później uleczyć się mające — interes jednak nie został dokonanym i Dutkiewicz pozostał przy wojsku, a pieniądze przy Strumpfnerze.

W końcu obwinionym jest Strumpfner o współwinę w oszustwie Mandla na szkodę wyżej wzmiankowanego Jana Stanisława Palki, że w porozumieniu z teściem udawał się do szpitala wojskowego, aby go do karygodnego czynu nakłonić i z niego ofiarę oszustwa uczynić, przez co rozmyślnie przyczynił się do ułatwienia Mandlowi oszustwa.

Trzeci wreszcie oskarżony Adolf **Elters**. Kiedy wyżej już wzmiankowany Franciszek Cudak z matką swą przybył do Krakowa, aby uzyskać protekcyą Mandla, zastał w mieszkaniu tegoż Adolfa Eltersa, który ofiarował się Cudakowi przeprowadzić uwolnienie na własną rękę za 100 złr. Gdy jednakże Cudakowie za mało mu ofiarowali, interes do skutku nie doszedł. Elters wypiera się wprawdzie, ale poznanym został przez Cudaków, których zeznania dostatecznie dowodzą, że Elters usiłował ich wyzyskać i narazić na szkodę przez podstępne przedstawienie się za osobę wpływową, zdolną do przeprowadzenia uwolnienia od wojska.

Z powyższego przedstawienia rzeczy okazuje się, że oskarżeni na szeroką skalę interes swój prowadzić musieli, że jednak niepodobieństwem jest wykrycie wszystkich oszustw — zwłaszcza, że poszkodowani w obawie o swą odpowiedzialność tają się przed sądem. To już jednak, co odkryto, przedstawia poważny szereg, a sumy wyłudzone, poważną cyfrę. Obrona oskarżonych polega na ciągłem zaprzeczaniu faktów.

Do rozprawy staje kilkudziesięciu świadków; przy końcu zostały wreszcie odczytane akta asenterunkowe dotyczące faktów oskarżenia, co do których obecny na rozprawie reprezentant wojskowości udziela potrzebnych wyjaśnień, doniesienia policyjne i anonimy, które dochodzenia w tej sprawie wywołały.

Zeznania świadków, zawierające mniej więcej to samo, co już wyżej podano, pomijamy dla uniknięcia powtarzania się.

Po sześciodniowej rozprawie zamknięto w sobotę postępowanie dowodowe; przez poniedziałek i wtorek trwały przemówienia prokuratora, obrońców i wreszcie przewodniczącego, poczem dnia 25 b. m. o godzinie 6 udali się pp. przysięgli na naradę, która przeszło dwie godziny trwała, poczem zwierzchnik przysięgłych p. prof. Dr Czerny odczytał werdykt, którym w następujący sposób orzekli: Co do Mandla:

na I pytanie: Czy winnym jest oszustwa na szkodę p. Schancera? 9 głosów tak, 3 nie;

na II pytanie: Czy winnym jest oszustwa na szkodę p. Hofmanna? jednomyślnie tak;

na III pytanie co do oszustwa na szkodę p. Palki, 9 głosów nie, 3 tak;

na IV pytanie (wskutek zaprzeczenia poprzedniego): Czy Mandel winnym jest, iż w sprawie p. Palki usiłował nakłonić podarunkami jednę lub więcej osób urzędowych w komisyi superarbitrowej udział biorących do stronniczości lub do pogwałcenia swych obowiązków urzędowych? 8 głosów tak, 4 nie;

na V pytanie, co do oszustwa na szkodę M. Palki, jedenaście głosów tak, jeden nie;

na VI pytanie, na szkodę poprzedniego M. Palki, jednomyślnie tak;

na VII pytanie, na szkodę Stanisława Cudaka, 9 głosów tak, 3 nie;

na VIII pytanie, co do drugiego czynu na szkodę tegoż Cudaka, 9 głosów tak, 3 nie;

na IX pytanie: Czy Adolf Elters winien jest usiłowanego oszustwa na szkodę F. Cudaka? 8 głosów nie, 4 tak;

na X pytanie: Czy Mandl winnym jest oszustwa na szkodę M. Palki? 8 głosów tak, 4 nie;

na XI pytanie, co do drugiego czynu na szkodę tegoż Palki, 9 głosów tak, 3 nie;

na XII pytanie: Czy Strumpfner jest współwinnym w czynie objętym pytaniem poprzedniem? 7 głosów tak, 5 nie;

na XIII pytanie: Czy Mandl winien jest oszustwa na szkodę Arona Izraela? jednomyślnie tak;

na XIV pytanie: Czy winien nakłaniania Adolf. Sprunga do fałszywego świadectwa w sprawie objętej pytaniem poprzedniem? 11 głosów tak, jeden nie;

na XV pytanie: Czy Strumpfner winien oszustwa na szkodę S. Sokołowskiego? 7 głosów tak, 5 nie;

na XVI pytanie (wskutek zaprzeczenia poprzedniego): Czy Strumpfner winien usiłowanego przekupstwa urzędników asenterunkowych? 8 głosów tak, 4 nie;

na XVII pytanie: Czy Strumpfner winien jest oszustwa na szkodę M. Dutkiewicza? 6 głosów tak, 6 głosów nie;

na XVIII pytanie (wskutek zaprzeczenia poprzedniego): Czy Strumpfner usiłował w sprawie M. Dutkiewicza przekupić urzędników asenterunkowych, 10 głosów tak, 2 głosy nie.

Skutkiem tego werdyktu trybunał zasądził Jakóba **Mandla** na 6 lat ciężkiego więzienia, Gutmana **Strumpfnera** na 6 miesięcy ciężkiego więzienia, uwolnił zaś Adolfa **Eltersa**.

Dział ekonomiczny.

Ogłoszenie.

Komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic. podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, a w szczególności do wiadomości pp. plantatorów chmielu, iż podczas X. międzynarodowego Targu zbożowego odbędzie się połączona z premiowaniem Wystawa chmielu dnia 2 i 3 października we Lwowie — stanowiąc przytem co następuje:

1) iż każdy wystawca obowiązany jest przedewszystkiem nadesłać zgłoszenie do Komitetu, z dołączeniem 1 złr. na kartę uczestnictwa i kosztą ustawienia chmielu — a to do 29 września najdalej;

2) nadesłać następnie w skrzyneczkach jednokilowych próbki chmielu swego — z każdej sorty, zupełnie odpowiedniego i równego całemu zbiorowi;

3) chmiel wysłać na koszt własny pod adresem: Komisya międzynarodowego Targu zbożowego we Lwowie — tak iżby chmiel do 30 września najpóźniej doszedł; — chmiel później nadesłany przyjęty nie będzie;

4) przy każdej próbce ma być dołączona karta kartonowa z dokładnem oznaczeniem miejsca, — skąd chmiel pochodzi — i nazwy właściciela; prócz tego podana ma być ostatnia stacya kolei i poczta, jakoteż ilość cetnarów do sprzedania z każdego okazanego gatunku;

5) wystawa połączona będzie z premiowaniem producentów chmielu — mianowicie rozdanych będzie pięć medali srebrnych rządowych i tyleż brązowych.

Przyznaniem nagród zajmie się osobna komisya, złożona z pp. Michała Kokurewicza, Karola Kisielki, Roberta Domsa, Władysława Lubomęskiego dyrektora kraj. szkół roln. w Dublanach, Bischofa zarządcy dóbr JE. hr. Alfreda Potockiego, Kaufmana dyrektora dóbr arcyksięcia Albrechta w Żywcu i prof. Władysława Tynieckiego.

Podając to do wiadomości Szan. Rad Oddziałów Tow. gosp., upraszamy o jak najszersze rozpowszechnienie w kole interesantów.

Lwów, dnia 22 września 1888.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarsk. galic.
Wiceprezes: *Piotr Gross.*
Sekretarz: *Józef Greliński.*

Ceny zboża.

Wiedeń 26 września. Płacono pszenicę na jesień 7·83—7·89, na wiosnę 8·85—8·90, żyto na jesień 6·00—6·05, na wiosnę 6·67—6·70, owies na jesień 5·55—5·58, na wiosnę 6·07—6·10.

Od Administracyi „Czasu“

Na pogorzelców Tarnobrzega złożono pod lit. T. S. 3 złr.

Na odnowienie obrazu cudownej Matki Boskiej w Kochawinie złożono od T. S. 2 złr. z prośbą o zdrowie dla wnuczki.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Ostatnie wiadomości.

Z powodu brzydkiego czasu wycieczka Arcyks. Rudolfa i ks. Walii do Styryi zaniechaną została a w zamian urządzono polowanie w Laksenburgu.

W dalszym ciągu powyżej podanych wiadomości donoszą z Poznania:

Dwom księżom: X. Drowi Kanteckiemu z Gniezna i X. proboszczowi Ostrowiczowi z Rogoźna, dotychczasowemu posłowi, zakazał arcybiskup Dinder stanowczo przyjmowania mandatu poselskiego. Dwom innym, X. Drowi Jażdżewskiemu i X. Drowi Stablewskiemu, będzie wolno nadal posłować.

W Kościanie odbędzie się w przyszłą niedzielę ponownie wiec przedwyborczy, celem poinformowania wyborców o przyszłych wyborach. Na zebraniu tem przemawiać będzie poseł p. Stanisław Chłapowski.

Cesarz Wilhelm dla widzenia się z ks. Bismarkiem, a nie z powodu inauguracyi kasyna wojskowego, odroczył był swój wyjazd do Detmoldu o jeden dzień.

Dzisiejsze dzienniki poranne berlińskie witają fakt rozpoczęcia w dniu wczorajszym przez cesarza Wilhelma wielkiej podróży na południe, jako podstawę nowego wzmocnienia jedności Niemiec.

Cesarzowa Augusta, wdowa, udała się z Baden-Baden na wyspę Mainau, gdzie przepędzi dzień swoich urodzin wśród w. książęcej rodziny badeńskiej i wraz z cesarzem Wilhelmem II.

Mówią, że sam wydawca *Deutsch. Rundschau*, Bodenberg, otrzymał był, ale dawniej, za życia Fryderyka III od cesarzowej Wiktoryi *Pamiętnik* w metalograficznem odbiciu.

Związek przyrodników niemieckich wybrał stałym swym prezesem Virchowa, aby mu wynagrodzić pominięcie go przy wyborze na rektora uniwersytetu berlińskiego.

W parlamencie niemieckim ma być zażądanym kredyt na tak zwaną „wyprawę odsieczową“, celem ukarania Arabów zanzibarskich. Tymczasem mają być rozpisane składki publiczne na uzbieranie w tym celu funduszów.

Donoszą teraz, że żandarm, znaleziony nieżywy koło Belfort, był Brandeburczykiem, nazywał się Strueth i zastrzelił się wskutek niesnasek z wachmistrzem.

Na granicy francuskiej, w miejscu, w którem żołnierz niemiecki Kauffmann postrzelił Wangena, a zabił Brignona, patryoci francuscy wystawili pomnik z odpowiednim napisem.

Słynny Cipriani, bohater komuny i domu karnego, niedawno ułaskawiony przez p. Crispiego, opuścił Włochy i przeniósł się do Paryża.

Komunikacya telegraficzna z Paryżem bardzo utrudniona z powodu zmowy telegrafistów francuskich.

Prezydent Carnot udał się 25 b. m. do Melun; dnia 30go b. m. powróci on do Paryża, a d. 6go października pojedzie do Lugdunu, Annecy i Dijon. Termin zwołania Izb jeszcze nieoznaczony.

Krąży pogłoska, że Crispi zapytał w Madrycie, czy Hiszpania nie byłaby skłonną przystąpić do potrójnego przymierza. Sagasta zastrzegł sobie swobodę ruchów zarówno wobec Francyi, jak potrójnego przymierza.

Wielcy książęta objadowali dzisiaj w Yldizkiosku, a przenocują na swoim parowcu. Jutro obiad galowy u sułtana, na który, oprócz w. książąt, zaproszeni zostali: poseł rosyjski wraz z obydwoma sekretarzami ambasady, oraz wielu dygnitarzy tureckich.

Porta zawezwała gubernatora wyspy Rodus, Kemal beya, do wytłumaczenia z powodu obejścia się jego z rybakami greckimi w znanej sprawie gąbkowej.

Irade sułtańskie zatwierdza układ, zawarty z wirtemberskim „Vereinsbankiem“ w przedmiocie: 1) koncesyi na budowę kolei z Ismidu do Angory; 2) wykupna kolei z Hajder baszy do Ismidu za sześć milionów fr. i 3) pożyczki półtora miliona funtów tureckich, która wypuszczoną będzie po kursie 70%.

Pułkownik Graham zaatakował Tybetan w przesmyku jelaptyńskim i pobił ich na głowę. Tybetanie utracili 400 ludzi w zabitych i rannych. — Graham maszeruje ku dolinie Chumby, znajdującej się już na terytoryum Tybetu.

Telegramy własne „Czasu“.

Lwów 27 września. (Ze Sejmu). Krótkie urlopy otrzymali: Czartoryski i Rappoport. Ukonstytuowała się komisya przemysłowa: przewodniczący Sanguszko, zastępca Chrzanowski, sekretarz Romanowicz. Na zapytanie Romanowicza odpowiedział Smolka, że Wydział przedłoży niebawem projekt ustawy ogniowej i opodatkowania Towarzystw asekuracyjnych na rzecz straży ogniowych. Korytowski wniósł interpelacyę do Namiestnika, względem wysokiego wymiaru należytości skarbowej w gminie Białoskórki za erekcyę szkoły. Preliminarze funduszów indemnizacyjnych przekazano komisyi budżetowej; przedłożenie rządowe o płacy katechetów i sprawozdanie Wydziału z zmianami w projekcie ustawy o prawnych stosunkach nauczycieli komisyi szkolnej; wniosek Koziebrodzkiego o tępieniu myszy przekazano komisyi kultury, wniosek Romańczuka o ruskich szkołach komisyi szkolnej. Pogorzelcom Żurawna dano 500 złr. zapomogi. Załatwiono 7 petycyj osób prywatnych. Mycielski przedłożył wniosek utworzenia w uniwersytecie krakowskim wydziału rolniczego. Następne posiedzenie jutro.

Lwów 27go września. Wszyscy prawie członkowie komisyi propinacyjnej oświadczyli się przeciw wzięciu propinacyi na rzecz kraju. Przeważna większość komisyi jest za wykupnem i zniesieniem zaraz prawa propinacyi. Komisya wybrała podkomitet, który przedłoży jej swoje wnioski. Podkomitet ułoży zapewne zasady wykupu i zniesienia zaraz prawa propinacyi oraz zebrania na to funduszu ustanowieniem dodatku konsumcyjnego krajowego od wódki i piwa. Do tego funduszu wpływałby ów milion, płacony przez skarb państwa. Sejm wezwałby rząd, ażeby na tych zasadach ułożył i przedłożył Sejmowi projekt ustawy.

Komisya budżetowa wybrała jeneralnym sprawozdawcą budżetu posła Chrzanowskiego.

Wiedeń 27 września. Wyznaczona ze strony kolei węgiersko-galicyjskiej komisya, do której należy i Kozłowski, będzie żądała nie administracyi, ale upaństwowienia tej kolei.

Wiedeń 27go września. Otwarcie teatru nadwornego nastąpi zapewne 14 października. Na trzech pierwszych przedstawieniach będą ceny potrójne.

Berlin 27go września. *Deutsche Rundschau* wstrzymała ogłoszenie dalszego ciągu pamiętnika cesarza Fryderyka.

Berlin 27 września. Wybuchło powszechne powstanie Arabów i Negrów w Afryce przeciw Niemcom.

Petersburg 27 września. Urzędowe organa zapowiadają, iż hr. Kalnoky zbliżył się do zapatrywań Rosyi względem Bułgaryi. Zapatrywania Rosyi w sprawie bułgarskiej ma poprzeć cesarz Wilhelm w Wiedniu i w Rzymie.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 27 września. Obiega pogłoska, iż na dzisiejszej konferencyi burmistrza Uhla z ministrem skarbu w sprawie zniesienia wałów akcyzowych, oraz zniesienia lub znacznego obniżenia podatku konsumcyjnego, oświadczył minister skarbu: Jeżeli dotychczas nie był on w stanie nic specyalnie dla Wiednia uczynić, to powodem tego są stosunki finansowe państwa. Nie był on nigdy nieprzyjaźnie usposobiony dla interesów Wiednia i z pewnością będzie gotów uwzględnić usprawiedliwione życzenia, jeśli tylko na to ogólne stosunki zezwolą. Od dłuższego czasu zarządził on dokładne badania w obu kierunkach i jeżeli gmina sobie tego życzy, to zgadza on się na zaproszenie członków Rady miejskiej na wspólne narady z reprezentantami ministerstwa; przyczem byłoby dla niego rzeczą bardzo pożądaną, gdyby otrzymał dający się przeprowadzić projekt. Tylko z obustronnego, bez uprzedzeń, porozumienia, spodziewa się on przychylnego rozwiązania sprawy podatku konsumcyjnego. Bez załatwienia sprawy podatku konsumcyjnego ani da się pomyśleć zniesienie wałów akcyzowych. Burmistrz zaznaczył w końcu kilkakrotnie, że sprawa nie cierpi zwłoki i przyrzekł działać w Radzie miejskiej w tym kierunku, by wspólna konferencya do skutku przyszła.

Praga 27 września. Sejm przyjął wśród entuzyastycznych okrzyków: *Sława!* wnioski Wydziału krajowego względem ofiarowania 200,000 złr. na założenie czeskiej Akademii umiejętności z powodu jubileuszu cesarskiego. Poprzód przemówił w wymownych słowach referent profesor Braf, który podniósł rozkwit szkół i umiejętności za panowania cesarza Franciszka Józefa.

Berlin 27go września. Hr. Herbert Bismark z orszakiem wojskowym odjechał wczoraj wieczór do Frankfurtu nad Menem, ażeby cesarzowi towarzyszyć w dalszej podróży.

Paryż 27 września. Izby zbiorą się prawdopodobnie d. 15 października.

W St. Etienne przyszło wczoraj do poważnego starcia między robotnikami, którzy urządzili zmowę. Wiele osób jest rannych. Żandarmi uwięzili wiele osób, które chciały uwolnić strejkujących robotników, wskutek czego musieli żandarmi użyć broni.

Paryż 27 września. Z wiarygodnych źródeł donoszą, iż kwestya Sporad jest na drodze pomyślnego załatwienia. Porta kazała uwolnić uwięzionych majtków greckich.

Ateny 27 go września. Konwencya pocztowa z austryacko-węgierskim „Lloydem“ została wczoraj podpisaną.

Konstantynopol 27 września. Idący z Wiednia międzynarodowy pociąg wykoleił się wczoraj w nocy w okolicy Muradi z powodu tego, iż na torze znajdowały się bawoły. Nikt nie doznał uszkodzenia.

Kursa. Wiedeń 27 września. 2 godz. 50 min. popoł — Renta austr. papierowa opod. 81·40 — Renta austr. srebrna opod. 82·—. — Renta 4% złota austr. 110·40. — 5% Renta austr. papier. nieopodatk. 97·40 — Akcye Banku Austr. Węg. 871·—. — Akcye kredytowe 314·—. — Londyn 120·95 — Napoleony 9·55½. — Dukaty 5·70½ Marki 59·12½ — 5% Renta węg. papier. 90·65. 4% Renta węg. złota 100·65—.—Losy prem. węg. 131·25. — Obligacye indemn. galicyjskie 104·70. 4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 91·—. — 6% Listy zast. gal. Zakład. Kred. Ziemsk. 36-let. 90·—. — 4½% Listy zastawne Banku kraj. gal. 93·25 — Akcye Länderbanku 228·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 209·50. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 221·—. — Akcye kolei południowej 106·50. — Ruble 130·25. — Srebro —.—

Usposobienie giełdy: —

Berlin — września. — Banknoty austryackie —·—. — Krótki Wiedeń —·—. — Banknoty ros. —·—. — 5% Listy zast. Polskie —·—. — 4% Listy Likw. Polskie —·—. — Akcye kolei Karola Ludwika —·—. — Akcye austr. kredytowe —·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 27 września.

Waluty.	płacą	żądają
Ruble rosyjskie papierowe za 100	129 50	131 —
Marki niemieckie	59 15	59 50
Dukat ważny	5 72	5 80
20-to frankówka ważna	9 56	9 63
Imperyał ważny	9 88	9 96
Rubel srebrny obrączkowy	1 38	[illegible] 43
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Jednolita państwowa renta papierowa	81 25	82 —
galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 20	105 25
6% galicyj. pożyczka krajowa	100 —	10[illegible] —
4½% „ „ „	91 —	92 —
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 50	100 25
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	81 50	83 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	92 75	93 50
5% „ „ „ Tow. kred. z. we Lw. nieokr.	94 25	95 25
4% „ „ „ „ „ „ 41 let	91 25	92 25
4½% „ „ „ „ „ „	94 75	95 80
5% „ „ „ „ „ „	101 40	10[illegible]
5% „ „ Banku hipot. we Lwow. prem.	102 40	103 25
5% „ „ „ „ „ niepr.	99 [illegible]0	100 25
6% „ „ Zak. kre. zie. w Krakowie 36 let	89 —	91 —
5% „ „ „ „ „ 18 let	90 —	93 —
5% dłużne „ „ „ 20 let	94 —	97 —
6% „ „ włość. we Lwowie	55 50	59 —
5% „ „ „ „ „	46 50	51 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	92 —	95 —
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr.	207 50	209 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. „ 200 „	221 —	223 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie „ 200 „	277 —	282 —
Akcye Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie po 200 złr.	— —	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	24 25	25 25
„ „ Stanisławowa	34 25	35 50
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	17 7[illegible]	18 5
„ „ węgier. „ „	11 7[illegible]	12 5

Wiedeń 26 września.

Obligi długu państwa.	płacą	żądają
4⅕% Renta papierowa	81 45	81 65
4⅕% „ srebrna	82 20	82 40
4% „ złota	110 50	110 70
5% „ papier. nieop.	97 40	97 6
3⅒% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	133 2	133 7
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	140 —	140 2
4% „ „ 1860 „ 100 „	141 [illegible]0	142 -
„ „ 1864 „ 100 „	170 50	171 —
„ „ 1864 „ 50 „	170 50	171 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	145 75	146 50
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	112 50	113 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	109 50	—
Bukowińskie „ „	103 75	104 75
Galicyjskie „ „	104 50	105 —
Morawskie „ „	108 50	— —
Niższo-austryackie „ „	109 25	110 —
Wyższo-austryackie „ „	— —	— —
Salzburskie „ „	105 50	— —
Styryjskie „ „	105 50	— —
Siedmiogrodzkie 7% „	104 50	105 1[illegible]
Węgierskie „ „	104 50	105 20
Węgier. z klauz. 1867 „ „	104 50	105 20
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	114 75	115 —
Boden-Credit austryackie . 80 „	2[illegible]9 25	259 [illegible]5
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	318 30	318 50
„ Bank węgierski . 200 „	306 25	306 75
Depositen-Bank . 200 złr.	180 —	180 25
Escompt-Gesell. niż. austr. 500	515 —	520 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. 200	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600	874 —	876 —
Unionbank 200	218 —	218 50
Verkehrsbank ogólny 140	[illegible] —	152 50
Wied. Bankverein 100	99 75	100 2[illegible]
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez.	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	182 —	183 —
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	403 —	405 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „	2465	2470
Gal. Karola Ludwika . 210 „	2[illegible]9	209 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	142 —	142 25
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	221 -	2[illegible]2
Nordwest austr. . 200 „ „	165 75	166 25
„ „ Lit. B. . 200 „ „	200 —	200 25
Rudolfa . 200 „ „	191 [illegible]0	19[illegible] 60
Siedmiogrodzk. I . 200 „ „	[illegible]	[illegible]80 —
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	248 2[illegible]	248 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	106 25	106 5
Theissbahn (Cisańska) . 200 „ „	248 —	250 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	1[illegible]2 —	173 —
„ Nord-Ost . 200 „ „	161	161 5[illegible]
„ Westb. . 200 „ „	171 2[illegible]	171 [illegible]0
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pła.	123 —	124 —
4½% „ „ papier. . 50 lat	100 —	100 5[illegible]
3% Prem. Boden-Credit allg.	103 —	103 50
6% Zakł. kred. krakowsk. . 18 lat	90 —	93 —
7% Listy dłużne „ . 20 „	94 —	97 —
6% Zakł. kredyt. krakow. . 36 „	89 —	91 —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. nieokr.	94 40	— —
5% „ „ „ „	101 5[illegible]	102 20
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	101 5	102 20
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	— —	— —
4½% „ „ „ „ 52 lat	95 —	95 40
4½% Gal. Banku krajow. . 51½ lat	93 25	94 —
5% „ „ Hipot. „ prem.	1[illegible]3	108 50
5% „ „ „ „ 40 lat	100	100 50
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 30	101 60
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 —	102 —
5% Węg. Insty. Boden-Credit	101 —	102 —
4% „ Banku Hip. prem.	105 —	105 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	99 20	99 8[illegible]
Alföld-Fiume . 300 „ „	1[illegible]0 -	100 70
„ „ Em. 1874 300 „ „	— —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 300 „ 4%	111 50	112 25
Ferdyn.-Nordb. 1887 srebr. 4%	101 75	102 —
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	—
Gal.-Karola Lud. 1881 . 300 „ 4½%	99 30	99 9
„ Jarosław 300 „ „	98 —	98 25
Koszycko-Oderb. 1879 . 200 „ 5%	102 50	103 25
Lwow.-Czerniow. opodat. 300 „ 4%	80 60	81 20
„ nieop. „ „	87 50	88 —
Nordwestb. austr. . 200 „ 5%	105 60	106 20
„ „ Lit. B 200 „ „	104 60	105 —
„ „ E. 1874 200 m. „	— —	131 -
Rudolfa Salzkammergut. 200 „ 4%	— —	123
„ z 1884 . 100 złr. „	90 30	90 40
Siedmiogrodzkie I . 200 „ 5%	99 —	99 6
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	198 —	199 —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	144 [illegible]0	145 50
„ „ złot. 200 złr. 5%	123 [illegible]0	124 5[illegible]
Theissbahn-Gesell. . 1000 „ „	102 —	103 —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	98 —	98 4
„ „ „ II Em. . 200 „ „	87 —	87 [illegible]0
„ Nordost . 300 „ „	98 —	98 50
„ „ złotem . 200 „ „	— —	—
„ Westbahn . 200 „ „	100 75	101 5[illegible]
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 50	100 —
Losy.		
5% Donau-Regul. z r. 1870 złr. 100	1[illegible]9 7[illegible]	120 2[illegible]
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	143 25	143 7[illegible]
„ Węgierskie . „ 100	131 25	131 75
„ Tureckie . fr. 400	23 60	24
Budowy bazyliki Buda-Peszt złr. 5	8 [illegible]0	9 —
Kredytowe . „ 100	183 —	183 50
Clary . „ 42	59 -	60 -
3⅒% Donau-Dampfsch. „ 105	119 50	— -
Insbruku . „ 20	26 75	27 50
Keglewicha . „ 10½	45 —	— —
Krakowskie . „ 20	24 —	25 —
Ofner (miasta Budy) . złr. 40	59 —	60 —
Palffy . „ 42	[illegible]9 —	59 75
Czerwonego Krzyża austr. „ 10	17 80	18 20
„ „ węgier. „ 5	11 90	12 30
Rudolfa . „ 10	— —	21 50
Salma . „ 42	64 [illegible]0	65 —
Salzburskie . „ 20	26 50	27 —
St. Genois . „ 42	66 —	67 —
Stanisławowskie . „ 20	34 50	35 [illegible]0
4½% Tryesteńskie . „ 105	146 —	48 —
4% „ . „ 50	77 —	— —
Waldsteina . „ 21	43 50	44 25
Windischgrätza . „ 21	57 —	57 75
Waluty.		
Dukaty ważne	5 75	5 77
20-frankówki	9 58	9 59
Imperyały rosyjskie	9 90	9 92
Funty szterl. angielskie	12 10	12 15
Liry tureckie złote	10 93	10 96
Marki niemieckie za 100 marek	59 27	59 32
Rubel papierowy za 100 rubli	129 50	127 75

Lwów 25 września.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	277 —	281 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	101 35	102 35
4% „ „ „ „ „	94 10	95 10
5% „ „ „ „ „ 37-letnie	101 35	102 35
4½% „ Bank. kraj. gal. „ 51-letnie	93 —	94 —
5% Obligi kom. Banku kraj. galic.	100 —	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 25	105 50
4½% „ pożyczki krajowej	91 35	92 35

Warszawa 26 września.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	94 —
„ „ „ V „	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	- --	84 —
5% „ warszawskie I ser.	— —	— —
„ „ „ III „	— —	— —
„ „ „ IV „	— —	— —
„ Losy prem. rosyj. 100 rsr. 1864 r.	— —	— —
„ „ „ „ „ 1866 r.	— —	— —

„Kuryer Krakowski“

wychodzić będzie od października w każdą niedzielę rano, (prenumeratorowie zamiejscowi otrzymywać go będą w poniedziałek), w objętości 1½—2 wielkich arkuszy druku, zamieszczając prócz artykułów wstępnych, działów: literackiego, ekonomicznego, kronik: miejscowej, krajowej i zagranicznej, doborowego fejletonu i t. d. — **najnowsze wiadomości polityczne i obfity zbiór telegramów.** „Kuryer“ stanie się zatem uzupełnieniem tych wszystkich pism, które jak „Czas“, „Nowa Reforma“, „Gazeta Narodowa“, „Gazeta Lwowska“ i t. d., nie wychodzą w dnie niedzielne.

Prenumerata roczna „Kuryera“ wynosi w Krakowie 5 złr. (z przesyłką 5 złr. 60 c.), półroczna 2 złr 50 c. (z przesyłką 2 złr. 80 c.), kwartalna 1 złr. 25 c. (z przesyłką 1 złr. 40 c.), miesięczna 50 c. (z przesyłką 55 centów).

Prenumeratę można nadsyłać wraz z prenumeratą na „Czas“ do administracyi tegoż pisma, która przyrzekła uprzejmie swe pośrednictwo.

Adres Redakcyi i Administracyi „Kuryera Krakowskiego“: Kraków, ul. Szewska Nr. 10.

Zwracamy uwagę panów kupców i przemysłowców, iż pierwsze Nra „Kuryera“ wyjdą w znacznej ilości egzemplarzy, co nadaje sposobność do korzystnego umieszczenia ogłoszeń. (2160-1-)

Nauczycielka Polka,

w średnim wieku, poszukuje posady do udzielania początków języka polskiego, francuskiego, niemieckiego, fortepianu i robót. Adres: **C. D. E.** poste restante **Kraków.** (2174-1-3)

PAWILON

nowo wybudowany w parku stryjskim (Kilińskiego) we Lwowie, wraz z koncesyą na restauracyę i wyszynk gorących napojów, tudzież skład piwa krasiczyńskiego — natychmiast na kilkanaście lat do wydzierżawienia.

Bliższe warunki podaje Zarząd browaru w Krasiczynie. (2.62-1-4)

Rogi (*Rehgeweihe*), także pojedyncze rosochy, poszukuje do kupna za gotówkę (2103-1-6)
Hermann Grosser,
Ebersbach w Saksonii.

Gry na fortepianie

udziela **Helena Jelska.** — Zgłosić się można codzień od godz. 1 do 3 po południu przy ulicy Karmelickiej Nr. 43, I. piętro. (2128-3-6)

Harmonie wszelkie, doskonale grające (ze stalowemi języczkami) wyrabia i najtaniej sprzedaje **Jan Hlawaczek w Klemensdorf,** p. Marienbad w Czechach. Cenniki darmo i opłat. Ręczna robota, chrześciańska firma. (1783-5 5)

Cesarska złota i srebrna tynktura do natychmiastowego pozłacania, posrebrzania i poprawienia wszelkich możebnych przedmiotów jak: ram, drzewa, metalu, szkła, porcelany, wosku, skóry, figur gipsowych, towarów koszykowych, aksamitu, pluszu, jedwabiu i t. p. na cele artyst. i dekoracyjne. Nadaje się szczególniej do odnawiania wszelkich kościelnych sprzętów. Użycie dla każdego bardzo proste przez pociągnięcie dodanym pędzlem na zimno. Niezrównana w połysku, czystości, trwałości i taniości. Cena flaszki z pędzlem i opisem użycia 1 złr., 6 fl. 5 złr, 12 flasz. 9 złr. Rozsyłka tylko za zaliczką. — Zamówienia przyjmuje **Die Vertretung chemischer Produkte,** (2154-2-25) **Brünn, Ferdinandsg. Nr. 8.**

Maryocelskie
Krople żołądkowe.
Środek znakomicie działający na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.

Marka ochronna.



Niezrównany przy braku apetytu, słabości żołądka, cuchnącym oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbijaniach, kolkach, katarach żołądkowych, zgagach, tworzeniu się piasku moczowego i kamykach w pęcherzu, przy zbytecznej produkcyi flegmy, żołtaczce, obmierzłości i womitach, przy pochodzących z żołądka bólach głowy, kurczach lub z atwardzeniach, przeciążeniu żołądka potrawami i napojami, przy robakach, cierpieniach śledziony, wątroby i hemorojdach. Cena flakoniku wraz z przepisem 40 centów austr. podwójnego 70 kr. Główny skład u aptekarza

Karola Brady
w Kromieryżu (Kremsier) na Morawie w Austryi.

Krople Mariozelskie nie są żadnym środkiem tajemniczym. Części składowe tychże są przy każdem flakonie na opisie użycia, wymienione.

Prawdziwe do nabycia wewszystkich Aptekach.

Ostrzeżenie! Prawdziwe krople żołądkowe maryocelskie bywają częstokrotnie fałszowane i naśladowane. — W dowód prawdziwości tych kropli powinna każda butelka obwinięta być w opakowanie czerwone, zaopatrzone powyżej oznaczonym znakiem ochronnym a przy każdem flakonie znajdować się powinien przepis używania kropli, z wzmianką, że drukowany jest w drukarni H. Guska w Kromieryżu (Kremsier.)

Prawdziwe mają na składzie: w KRAKOWIE W. Redyk apt., F. Gralewski apt., T. Krokiewicz apt., L. Rosner apt., F. Sobierajski apt., E. Stockmar apt., J. Trauczyńskiego spadkobiercy apt., K. Wiszniewski apt., — w ANDRYCHOWIE A. Mironowicz apt., — w BIAŁY E. Kéler apt., J. Kolassa apt., — w BOCHNI M. Gatty apt., — w BRZESKU W. Janoszek apt., — w CHRZANOWIE A. Sporysz apt., — w DOBCZYCACH J. Biliński apt., — w GRYBOWIE K. Tulszycki apt., — w KAMIONCE STRUMIŁOWEJ K. Piepes apt., — w KENTACH E. Sokalski apt., — w LIPNIKU A. Fuchs apt., — w LIMANOWY A. Zubrzycki apt., — w MYŚLENICACH W. Gumiński apt., — w NIEPOŁOMICACH J. Tichy apt., — w NOWYM SĄCZU Jakubowski aptek., W. Filipek apt., — w PILZNIE Z. Czajka apt., w RADOMYŚLU Masłowski apt., — w STARYM SĄCZU Macudziński apt., w SUCHY K. Czernicki apt., — w SZCZUROWY W. Heinz apt., — w SZCZUCINIE Masłowski aptek., — w TARNOWIE W. L. Chodacki aptek., E. Rank aptek., M. Adler apt. „pod Aniołem“, — w WIELICZCE B. Mieczyński aptek., — w WOJNICZU Nodzyński apt., w WILAMOWICACH F. Schneider apt., w ŻYWCU L. Graff aptek., J. Herdliczka aptek. (1322-28-52)

Piękna reprodukcya (fotograwura) obrazu **H. Siemiradzkiego**

„Chopin u ks. Radziwiłła“

w rozmiarach 95×72 cm., jest do nabycia u niżej podpisanego wydawcy, jak również w znaczniejszych księgarniach. Cena za **1 egzempl.** na papierze chińskim **25 marek,** na kartonie białym **20 mrk.** Na koszta przesyłki i opakowanie dopłaca się **1 markę.** (2069-3-3

K. Kozłowski, **Poznań, ul. Długa L. 8.**

DRUK

„Ananasa“

najpopularniejszego kalendarza humorystycznego illustrowanego, **rozpoczął się** w dniu 10 września. — „Ananas“ wyjdzie 15 października, w ilości 10,000 egzemplarzy.

Inseraty przyjmuje księgarnia K. Bartoszewicza w Krakowie, ul. Szewska Nr. 10.

Cena inseratu na całej stronie 20 złr., na pół strony 12 złr., na ćwierć strony 7 złr., na ⅛ strony 4 złr. Ostatni termin przyjmowania inseratów do 4 października. (2127 3-4)

Mężczyzna w sile wieku, energiczny i pracowity, który z dotychczasowej czynności może się wykazać chlubnemi świadectwami i poleceniami, pragnąc przenieść się z zagranicy do kraju i poświęcić swe siły i wiadomości dla dobra współobywateli, poszukuje stosownej posady jako korespondent, buchhalter, kasyer, rachmistrz lub pisarz przy gospodarstwie, zakładzie fabrycznym lub przemysłowym albo w podobnym tego rodzaju interesie. Łaskawe oferty pod lit **S. E.** przyjmuje Administracya „Czasu“ w Krakowie. (2049 6-6)

Magazyn Henryka Schwarza

w Krakowie, ulica Grodzka L. 13,
poleca:

Skład komisowy Płótna,

Stołowej bielizny, Ręczników, Chustek do nosa i t. p., ze słynnych fabryk Langerowskich po cenach fabrycznych.

Barchany angielskie.

Szyrtyngi białe

na bieliznę i pościel, mianowicie wypróbowany gatunek **„Excellent“** metr 38 c., sztuka 38—39 m. złr. 14. (2025-4-)

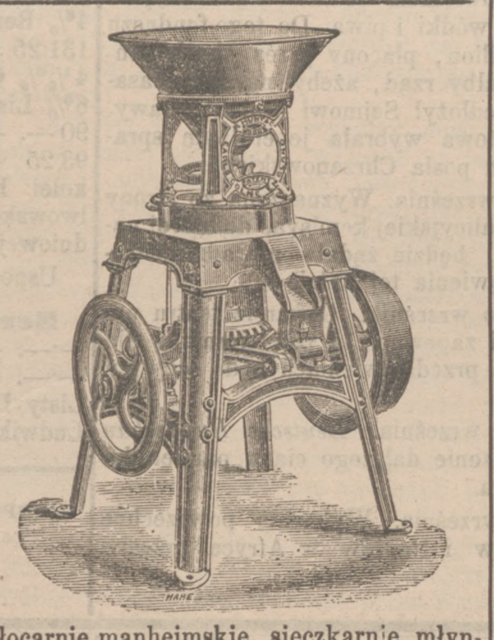
Winogrona kuracyjne Vöslauskie

w eleganckich 5-kilowych koszykach, opłatnie **2 złr. 50 centów.**

Vöslauskie wino czerwone

w eleg. 5-kilowych baryłkach, opłatnie **3 złr.** za nadesłaniem kwoty wysyła

(2117-9-12) **Georg Lehner, Vöslau.**



Młocarnie manheimskie, sieczkarnie, młynki i trieury do czyszczenia zboża, krajacze do buraków, pługi stalowe uniwersalne i wrześnińskie, maszyny do wykopywania ziemniaków, młynki angielskie do mielenia zboża na mąkę, szrutowniki, gniotowniki; także: **gniotownik** i **sieczkarnia** o jednej maszynie, pompy, sikawki, siewniki ręczne amerykańskie, także szerokorzutne i rzędowe; oraz wszelkie inne maszyny i narzędzia do gospodarstwa potrzebne, sprzedaje po cenach najumiarkowańszych (2125 4-4)

J. B. Prüwer
w Krakowie, ulica Wolnica Nr. 4.

Obwieszczenie.

L. 9598. (2163-1-3)

Gmina miasta Tarnopola rozpisuje niniejszem **licytacyę ofertową na budowę stałej kasarni** z przynależnościami, dla piechoty w Tarnopolu, na dzień **17go października 1888 roku.**

Cenę fiskalną stanowi ogólna suma 359,270 złr. 19 cnt.

Warunki licytacyi, plany, wymiary i kosztorysy przejrzeć można w biurze technicznem Tarnopolskiego Urzędu gminnego, codzień w godzinach urzędowych.

Zwierzchność gminna miasta.

Tarnopol, dnia 22 września 1888 r.

Dr. Koźmiński, burmistrz.

AGRONOM,

kawaler, inteligentny, teoretycznie i praktycznie obznajmiony z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, austr. poddany, posiadający chlubne świadectwa osób wiarygodnych, pragnie objąć zarząd majątku.

Wiadomości udzieli: **Zarząd dóbr w Rożnicy p. Jaronowice gub. Kielecka.** (2130-2-3)

Koce i Derki

na konie i wózki

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (2148-6-6)

KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI

w Krakowie, Sukiennice 24.

CENY BARDZO NISKIE.

Pasy i rzemienie do maszyn z najlepszej skóry francuskiej;
Sruby do pasów;
Oleje, oliwy i tłuszcze do machin wszelkiego rodzaju;
Węże gumowe, spiralne i parcianne, każdego rozmiaru;
poleca w najlepszych jakościach
skład fabryczny farb i materyałów
W. Krzysztofowicza w Krakowie
linia A—B 37. (1816-16-)
Przy większym odbiorze specyalnej oferty żądać proszę.

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Dregistów i Fryzyerów znajduje się

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie przygotowany z bizmutem
Przez **CH^{les} FAY,** Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ [1637 59-]

JAN IHNATOWICZ

we LWOWIE, ulica Kopernika Nr. 3, — w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20, — w CZERNIOWCACH, Rynek Nr. 2, *poleca swojego wyrobu* **znakomite środki, odszczególnione 7ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.**

Balsam de Mekka słynny ten środek używa się od niepamiętnych czasów do zachowania piękności, świeżości i delikatności cery. — Słoik 4 złr.

Ziółka wschodnie do naparzania twarzy. 50 ct.

Gliceryna toaletowa preparowana nad kwiatami konwaliowemi do konserwowania twarzy. — Flakony po 30 c., 50 ct. i 1 złr.

Benzoe do mycia twarzy, chroni od zmarszczek i węgrów, wygładza naskórek. — Flakon 50 ct. [1752-63]

Ernest Findeisen w Wiedniu,

IX., Schwarzspanierstrasse Nr. 6,
poleca swoje **własne wyroby**
kopert na cele kupieckie,
kopert dla kancelaryj i urzędów,
kopert, szczególność dla aptekarzy,
papiery konceptowe, kancelaryjne i listowe po **oryginal. cenach fabrycznych.**
Zbiory prób na żądanie darmo!
Korespondencya w języku niemieckim lub francuskim. (1972 8-12)

Znak fabryczny nici szpulkowych. **Znak fabryczny bawełny do pończóch.** **Znak fabryczny nici szpulkowych.**

Harlanderska

bawełna do pończóch i nici szpulkowe.

Na **wiedeńskiej i paryskiej wystawie powszechnej odznaczone pierwszemi nagrodami.** Ogólnie lubiane z powodu **znakomitego gatunku** — są do nabycia we wszystkich **hurtownych i znacznych częściowych handlach państwa austryacko-węgierskiego.** (1984-2-26)

Z dniem 23 września 1888 roku otworzonym został w domu przy **ulicy Mikołajskiej Nr. 4**

SKŁAD FABRYCZNY

nafty niezapalnej i nieeksplodującej
z rafineryi nafty w Libuszy.

Kupującym naraz 5 litrów odstawia się naftę do domu.

Dla stałych odbiorców otwieramy abonament ze zniżką 5%. (2155-2-10)

Zarząd rafineryi nafty w Libuszy.

Agronom

kawaler, we wszystkich gałęziach gospodarstwa obznajmiony, poszukuje miejsca od 1go października r. b. Wiadomość pod **Ł. z R. R.** poste restante **Czudec** via Rzeszów. (2134 2-3)

Egzaminowana ekspedytorka i telegrafistka

uzdolniona oraz do udzielania początków nauki szkolnej i muzyki, poszukuje posady. Bliższych objaśnień udzieli osobiście pod adresem: **Zofia Krzyżanowska w Tuligłowach p. Komarno.** (2122-4-4)

Ostatnie 10 dni wyprzedaży

(do 1go października b. r.)

w pierwszym krakow. składzie płócien krajowych

M. Kulczykowskiej

w Krakowie, ul. Sławkowska, hotel Saski.

Płótna, ręczniki, chustki do nosa, bielizna stołowa, oraz bielizna damska i dziecinna. (2144-7-)

TANIE A DOBRE
wina szampańskie
tudzież (2072 3-6)
Cognac mousseuse
w składzie **K. Rzący i Chmurskiego**
w Krakowie.

Fabryka nafty w Chorkówce,

poczta i stacya telegraficzna Krosno,
rozsyła jak w latach poprzednich

naftę kryształową i salonową

nieeksplodującą, podwójnie rafinowaną,
oraz

oleje naftowe

znakomite do konserwacyi drzewa wystawionego na wpływy atmosferyczne, po cenach fabrycznych. (2026-10 10)

Cenniki opłatnie.

Dyrekcya.

Winogrona kuracyjne

w najszlachetniejszym gatunku, wyborne także jako winogrona stołowe, koszyk 4¾ kilo 2 złr. rozsyła za zaliczką (1964-11-16)

E. Handl w Wiedniu,
I., Naglergasse Nr. 16.

Nauczycielka dyplom.

izraelitka, władająca językiem polskim, niemieckim, francuskim, mająca początki muzyki, z dziesięcioletnią praktyką i najlepszemi świadectwami, szuka odpowiedniej posady. — Oferty pod liter. **A. Z. 100** poste rest. **Kraków.** (2137-2-3)

Urzędnik gospodarczy

liczący 27 lat, kawaler, władający językiem czeskim, niemieckim, po ukończeniu szkoły agronomicznej od 9 lat pracujący przy gospodarstwie, poszukuje posady w majątku w Galicyi. Łaskawe oferty przyjmuje pod adresem: **Albert Zich w Szibicach p. Welke Kostomlaty (Czechy).** (2131-2-2)

Wyborną praską szynkę

w kawałkach po 3 kilo i wzwyż, po 1 złr. 10 centów za kilo opłatnie za zaliczką rozsyła (2094-2-3)

W. J. Wondraczek w Pradze.



Pfanhausera przenośne konewki! Pfanhausera chłodniki do mléka!
Najlepszy i najtańszy chłodnik!
Kompletne urządzenia mleczarskie!
Żądajcie katalogów! (2031-8-50)
A. Pfanhauser,
WIEN, VIII, Strozzigasse Nr. 41.

HAMBURSKA

kawa!

Polecam następujące **bardzo tanie dobre i smaczne gatunki kawy. Poręczenie za pełną wagę i najlepszy towar.**

Santos	**Nr. 2** centów	48	= mrk.	—·80 fen.
Campinas „	„ „	51	= „	—85 „
Guatemala	„	57	= „	—·95 „
Costa Rica	„	63	= „	1·05 „
Jawa	„	66	= „	1·10 „
Mokka	„	81	= „	1·35 „

Ceny za ½ kilo opłatnie za zaliczką. **Rozsyłka w paczkach pocztowych po 9½ funt. netto.**

Ernest Aug. Höffner w Hamburgu,
(1981-2 4) Hohenfelde.

Sprzedaż win.

Podpisani sprzedają prawdziwe niefałszowane austryackie oryginalne wina górskie za zaliczką po następujących cenach:

1886 i 1887 r. białe wino hektol. po	18 złr.
1884 i 1885 r. „ „ „ „	20 „
1878 „ „ „ „	24 „
1875 „ „ „ „	26 „
1872 „ „ „ „	30 „
1868 „ „ „ „	36 „

Wina czerwone powyższych lat za hektol. o 2 złr. drożej. Beczki po cenie kosztów, mogą być także przysłane do napełniania. (2118-3-6)

Teltscher & Glattauer
w Nikolsburgu.

Najnowszy utwór
HENRYKA SIENKIEWICZA
p. t.
„TA TRZECIA“
zacznie wychodzić w „KURYERZE CODZIENNYM“ w pierwszych dniach października r. b.

„KURYER CODZIENNY“

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, **najtańsze codzienne pismo polskie większych rozmiarów,** drukujące się w ilości **11,500 egzemplarzy,** wychodzi w Warszawie w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano; nadto wychodzą codziennie, z wyjątkiem dni poświątecznych, **bezpłatne dodatki poranne.**

WARUNKI PRENUMERATY „Kuryera codzien.“ wraz z dodatkiem porannym:
W **Warszawie** kwartalnie rs. **1 kop. 50,** miesięcznie **kop. 50.**
Na **Prowincyi** i w **Cesarstwie** kwartalnie rs. **2 kop. 25,** miesięcznie **kop. 75.**
Za granicą miesięcznie **rs. 1 kop. 25.**

Adres: Administracya „Kuryera Codziennego“ w Warszawie, ulica Trębacka Nr. 2, róg Krakowskiego-Przedmieścia.

(2143-3-4) Wydawcy: **Gebethner i Wolff.**

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
c. k. austryackich kolei państwowych w Galicyi.

Wyjazd z Krakowa koleją północną przez Bonarkę
9 godz. rano do Żywca, Białej-Bielska, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
6 g. 55 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca.

Wyjazd z Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)
6 g. 15 minut rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia.

Wyjazd z Podgórza-Płaszowa
5 g. 14 minut rano do Oświęcima, Wrocławia, Wiednia;
6 g. 35 rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia;
9 g. 28 m. rano do Żywca, Bielska-Biały, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
3 g. 9 m. po południu do Oświęcima, Wiednia;
7 g. 28 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca.

Wyjazd z Tarnowa
4 g. 56 minut rano do Suchy, Zywca, Orłowa, Koszyc;
10 g. 2 m. przed południem do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza;
2 g. 2 min. po południu do Zagórza, Chyrowa Orłowa.

Przyjazd do Krakowa kol. północną przez Bonarkę
6 godz. 2 min. rano z Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
4 g. 2 m. po połud. z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)
9 godz. 38 min. wieczór z Oświęcima, Zywca.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa
6 g. 17 min. rano z Zywca, Husiatyna, Lwowa Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
10 g. 30 m. przed południem z Wiednia, Wrocławia, Oświęcima;
4 g. 12 m. po południu z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
9 g. 17 m. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Tarnowa
12 g. 15 m. w nocy z Nowego Sącza, Chyrowa, Zagórza;
11 g. 22 min. przed połud. z Orłowa, Chyrowa, Zagórza;
7 g. 40 min. wieczór z Koszyc, Orłowa, Żywca, Suchy, Chyrowa, Zagórza.

Uwaga. Przyjazdy i wyjazdy do i z Krakowa koleją północną podane są według południka pragskiego, wszelkie inne zaś według południka budapeszteńskiego.

Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent. (1768 57-)

Do dzisiejszego Nru dołącza się dla wszystkich prenumeratorów: **Ogłoszenie Fabryki Karbolineum (Amstetten) Avenarius & Schranzhofer.**

Czcionkami Drukarni „Czasu“.
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku.
Rządca Drukarni *Józef Łakociński*